



3 czerwca 2020

## OGÓLNOPOLSKIE

### **DZIENNIK GAZETA PRAWNA**

#### **Urzednicy w terenie nie muszą martwić się o pracę ani pensje**

Z sondy DGP wynika, że samorzady nie szukają oszczędności przez zwolnienia. 254,2 tys. gminnych urzędników może spać spokojnie. Nie ma też planów obniżania wynagrodzeń, które wynoszą średnio 5 tys. zł brutto. Możliwy jest dodatek covidowy.

#### **Koronawirus uderzył w miejskie dochody**

Znacznie słabsza sprzedaż biletów komunikacji miejskiej, spadek dochodów z opłat za użytkowanie wieczyste czy wreszcie ulgi dla lokalnych firm dotkniętych pandemią. Największe polskie metropolie będą się borykać z uszczuplonymi budżetami.

#### **Polska B zmierza na zachód**

Polska się wyludni. W 2019 roku liczba ludności spadła w 295 powiatach, a wzrosła tylko w 84.

#### **Kto ma płacić i sprzątać plastikowe opakowania – samorzady czy biznes?**

Rynek recyklingu kuleje, a opłaty za odpady rosną lawinowo całej Polsce.

#### **Dochody JST spadają, ale pomoc ma pakiet osłonowy**

Kolejne wersje tarczy antykryzysowej nie zawarły żadnego wsparcia finansowego dla samorządów, mimo że szeroko włączyły się one w walkę z COVID-19.

#### **Czarne scenariusze się nie ziściły, ale czas na szukanie oszczędności**

Samorzady muszą obecnie dostosować gospodarkę finansową do sytuacji działania w czasie epidemii. Powstaje pytanie, w jaki sposób bo, systematyczny spadek dochodów to nie kwestia ostatnich miesięcy lecz raczej kilku minionych lat.

#### **Zamrożenie i odmrożenie biegu terminów administracyjnych w praktyce**



Choć tarcza antykryzysowa 3.0 przywraca bieg terminów administracyjnych, to jednostki samorządu jeszcze przez pewien czas będą się borykały ze skutkami koronawirusowego zamieszania w procedurach.

### **Gminy zaświadczą o dochodach na potrzeby „Czystego Powietrza”**

Wydawanie zaświadczeń przez samorządy, skrócenie czasu rozpatrywania wniosków i ich znaczące uproszczenie, zastąpienie większości wymaganych dokumentów oświadczeniami mają zachęcić do skorzystania z programu „Czyste Powietrze” w nowej odsłonie.

### **Dotowane zadanie gmina może kontrolować nawet po jego wykonaniu**

W jaki sposób można dokonać kontroli dotowanych zadań, po ich zakończeniu i co można zrobić gdy wykonawca się od niej uchyla.

### **Jak właściwie przygotować uchwały z pomocą dla lokalnych przedsiębiorców?**

Część rad przymierza się albo już jest w trakcie procedowania takich aktów prawa miejscowego.

### **Deklaracja śmieciowa bez faktycznych adresów osób zameldowanych w gminie (PORADA)**

Gmina dostosowuje uchwałę w sprawie deklaracji na odpady do nowych przepisów. Wójt chce wprowadzić zapis zgodnie z którym w razie rozbieżności między liczbą osób zameldowanych w danej nieruchomości a liczbą wskazaną w deklaracji mieszkańcy będą musieli złożyć wykaz dokumentów potwierdzających zamieszkanie w innej gminie lub innym kraju niż miejsce zameldowania.

### **SAMORZAD.PAP.PL/ONET.PL**

#### **Częstochowa: 50. dziecko dzięki miejskiemu in vitro**

Na świat przyszedł kolejny chłopiec urodzony w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. 1 czerwca, w Dzień Dziecka jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-50-dziecko-dzieki-miejskiemu-vitro>

[https://www.onet.pl/?](https://www.onet.pl/?utm_source=biuletyn.imm.com.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm)

[utm\\_source=biuletyn.imm.com.pl\\_viasg\\_wiadomosci&utm\\_medium=referal&utm](https://www.onet.pl/?utm_source=biuletyn.imm.com.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm)



[m\\_campaign=leo\\_automatic&srcc=ucs&pid=5eb892eb-a459-45fe-9d76-f393af304e8a&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm\\_v=2](https://m_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&pid=5eb892eb-a459-45fe-9d76-f393af304e8a&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm_v=2)

## SILESIA24.PL

### **Częstochowa: zmodyfikowana hybryda rozpoczyna testy**

Dwutygodniowe testy pierwszego zmodyfikowanego autobusu o napędzie hybrydowym gazowo-elektrycznym rozpoczyna Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie.

<https://silesia24.pl/wiadomosci/szczegoly/czestochowa-zmodyfikowana-hybryda-rozpoczyna-testy-foto-14109>

## WSPÓLNOTA

### **W dużej mierze dzięki Unii 30 lat samorządu ma zdecydowanie korzystny bilans – prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk**

Być blisko ludzi, umieć rozpoznawać ich potrzeby i mieć możliwość – realizując wspólną wizję – te potrzeby zaspokajać. Bez względu na zmiany technologiczne i społeczne – to musi być podstawa.

<https://wspolnota.org.pl/news/w-duzej-mierze-dzieki-unii-30-lat-samorzadu-ma-zdecydowanie-korzystny-bilans>

## TVN24.PL

### **Czym będą w tym roku pielgrzymki? (załącznik)**

Już wiadomo, że wiele się nie odbędzie, a część ma przenieść się do Internetu. Planowane są także sztafety i pielgrzymki tylko z udziałem księży.

## LOKALNE

## GAZETA WYBORCZA

### **Częstochowa. Już pół setki dzieci urodziło się dzięki miejskiemu in vitro**

Na świat przyszedł kolejny chłopiec, którego rodzice skorzystali z miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. - W tym roku czekamy jeszcze na narodziny czworga dzieci - zdradzają urzędnicy.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25996234,czestochowa-juz-pol-setki-dzieci-urodzilo-sie-dzieki-czestochowskiemu.html?disableRedirects=true>



### **Raków Częstochowa z warunkową licencją na grę w Ekstraklasie**

Kibice, piłkarze i działacze Rakowa Częstochowa nie muszą się już bać, że bez względu na sportowy wynik z powodu braku stadionu nie będą mogli rywalizować w najwyższej klasie rozgrywkowej w następnym sezonie.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25995011,rakow-czestochowa-z-warunkowa-licencja-na-gre-w-ekstraklasie.html?disableRedirects=true>

### **DZIENNIK ZACHODNI**

#### **Park wodny będzie gotowy pod koniec sierpnia**

Aquapark w Częstochowie ma być gotowy już w sierpniu 2020 roku. Pierwszy w mieście park wodny miał być oddany już w czerwcu, ale epidemia koronawirusa spowodowała, że inwestycja nieco się opóźniła. Wykonawca chce nadgonić czas, czym świadczą intensywne prace wokół parku wodnego.

### **WCZESTOCHOWIE.PL**

#### **Raków z warunkową licencją na grę w ekstraklasie w sezonie 2020/2021**

Częstochowski Raków może odetchnąć z ulgą. Klub otrzymał prawo do gry w PKO Ekstraklasie w przyszłym sezonie.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35286,rakow-z-warunkowa-licencja-na-gre-w-ekstraklasie-w-sezonie-2020-2021>

#### **Chłopiec ze smartfonem potrącony na pasach w centrum Częstochowy.**

##### **Szokująca akcja**

We wtorkowe przedpołudnie w Al. NMP samochód osobowy potrącił chłopca, który przechodził przez pasy ze smartfonem w ręce. Na szczęście była to tylko w pełni kontrolowana i służąca poprawie bezpieczeństwa akcja, realizowaną wspólnie przez częstochowską policję i ZGM TBS.

#### **Kolejne wydanie miejskiego miesięcznika tylko online**

To już trzecie wydanie miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy", które z powodu koronawirusa ukazało się tylko w sieci.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35290,kolejne-wydanie-miejskiego-miesiecznika-tylko-online>

### **RADIOJURA.PL**



### **Jeden hybrydowy autobus już po przeróbkach za 400 tys. złotych. Na parkingu MPK czeka jeszcze ich kilkadziesiąt**

Jeden egzemplarz częstochowskiego autobusu hybrydowego jest już po przeróbce i zaczyna testy na ulicach miasta. Pojazd przeszedł modyfikację napędu dzięki współpracy MPK z firmą Autosan z Sanoka.

<https://www.radiojura.pl/jeden-hybrydowy-autobus-juz-po-przerobkach-za-400-tys-zlotych-na-parkingu-mpk-czeka-jeszcze-ich-kilkadziesiat.html>

### **TV ORION**

#### **50 dziecko z in vitro**

Miasto, a przede wszystkim rodzice mają co świętować. Na świat przyszedł kolejny chłopiec urodzony w ramach miejskiego programu dofinansowania zapłodnienia pozaustrojowego. W Dniu Dziecka, 1 czerwca szczęśliwy tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

<http://www.tvorion.pl/50-dziecko-z-in-vitro/>

#### **Czwarta odsłona Twarzy Częstochowy**

Kolejne 8 osób z grona „Twarzy Przyszłości”.

<http://www.tvorion.pl/czwarta-odslona-twarzy-czestochowy/>



### DZIENNIK GAZETA PRAWNA

# Czarne scenariusze się nie ziściły, ale czas na szukanie oszczędności

Samorządy muszą obecnie **dostosować gospodarkę finansową do sytuacji działania w czasie epidemii**. Powstaje pytanie, w jaki sposób, bo systematyczny spadek dochodów to nie kwestia ostatnich miesięcy, lecz raczej kilku minionych lat



dr Aleksander Nelicki  
ekspert ds. finansów  
komunalnych

W ostatnich miesiącach podstawowym problemem samorządów było dostosowanie organizacyjne do sytuacji wywołanej epidemią i ograniczeniami wprowadzonymi w celu jej zwalczania. Większość jednostek bardzo szybko podjęła kroki oszczędnościowe, nawet przed znaczącym pogorszeniem się ich dochodów, które przyszło z pewnym opóźnieniem. Z konieczności wprowadzone oszczędności miały charakter doraźny i asystemowy. Niektóre decyzje bywały kontrowersyjne, jak wygaszanie oświetlenia ulic w nocy czy drastyczne ograniczenie liczby kursów transportu miejskiego.

#### Niezłe prognozy

Prognozy instytucji międzynarodowych przedstawiają dla Polski scenariusz kilkuprocentowego spadku PKB w tym roku i powrotu na ścieżkę rozwoju w roku przyszłym. W efekcie na koniec 2021 r. gospodarka powinna osiągnąć poziom – w zależności od prognozy – nieco niższy lub nieco wyższy niż na koniec 2019 r. Oczywiście pod warunkiem, że nie dojdzie do nawro-

Samorządy o niższych dochodach podatkowych mniej ucierpią w tym i przyszłym roku. Ubytek wpływów z PIT i CIT ma mniejsze znaczenie dla sumy ich dochodów, a utrzymują niezmienną subwencję wyrównawczą, naliczoną w odniesieniu do średniego poziomu dochodów z dobrego 2018 r. Szczególnie trudny dla nich okazać się może 2022 r., kiedy subwencja będzie wyrównywać ich dochody w relacji do ogólnie niskiego przeciętnego poziomu dochodów podatkowych w obecnym kryzysowym roku.

Równoległe do niższych dochodów wyższe będą koszty wykonywania zadań przez samorządy. Prognozy dla Polski przewidują dość wysoki poziom inflacji. Można więc wskazać na ogólny wzrost cen, ale także na czynniki specyficzne. Od 2020 r. bardzo znacząco wzrosło minimalne wynagrodzenie. Wymusiło to wzrost płac w sektorze samorządowym, ale spowodowało także wzrost cen kupowanych usług. Ważne są również konsekwencje zmian prawnych, jak np. podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli czy wprowadzone wymogi segregacji odpadów. Można się też spodziewać konieczności utrzymania niektórych ograniczeń i środków prewencyjnych. Szczególnie znaczenie finansowe może to mieć w odniesieniu do transportu publicznego.

#### Nad tymi rozwiązaniami warto się zastanowić

##### ■ Mniej na wynagrodzenia

Wydatki na wynagrodzenia i pochodne to ok. 40 proc. wydatków bieżących z budżetów jednostek samorządowych. Możliwość redukcji zatrudnienia oczywiście bardzo różni się pomiędzy jednostkami samorządowymi oraz wewnątrz nich pomiędzy różnymi ich jednostkami organizacyjnymi czy jednostkami organizacyjnymi samych urzędów gminnych, starostw czy urzędów marszałkowskich. Należy się spodziewać faktycznego zamrożenia nowego zatrudnienia i wysokości plac w urzędach i instytucjach samorządowych (poza podwyżkami wynikającymi z przepisów prawa). Ciekawe jest pytanie, czy w trakcie ograniczeń bezpośredniej obsługi interesantów samorządy wypracowały techniki obsługi zdalnej i jak to może wpłynąć na zatrudnienie.

##### ■ Ograniczenie dotacji

Możliwym kierunkiem oszczędności jest zmniejszenie puli środków przekazywanych przez samorządy innym podmiotom w formie dotacji. Skala możliwych oszczędności jest jednak ograniczona. Budżet m.st. Warszawy na 2020 r. przewiduje np. udzielenie dotacji na kwotę aż 1,6 mld zł. Największą pozycję (721 mln zł) stanowią jednak dotacje przekazywane niepublicznym szkołom i placówkom oświatowym. Przypomnijmy, że miasto otrzymuje subwencję oświatową także na uczniów tych szkół i jest zobligowane do przekazywania niepublicznym szkołom odpowiednich środków. Znaczące są także dotacje w dziedzinie kultury (540 mln zł). Ogromna większość z nich to dotacje dla miejskich instytucji kultury. Wydaje się, że najprostsze – chociaż niekoniecznie akceptowane przez warszawiaków – oszczędności dotyczyćby tej właśnie dziedziny.

##### ■ Zmiany w usługach publicznych

W sytuacji znaczącego spadku dochodów samorządy muszą przede wszystkim zachowywać wykonywanie tej części zadań, która ma charakter obligatoryjny. Mogą natomiast wycofać się z tych działań, które podjęły na mocy własnej decyzji. Można też spodziewać się obniżenia standardów ich wykonywania, chociażby poprzez zmniejszenie częstotliwości. Żeby dać banalny przykład: w dziedzinie utrzymania zieleni miejskiej można zarówno zmniejszyć liczbę nasadzeń, jak i rzadziej wykonywać prace pielęgnacyjno-porządkowe.



tu epidemii i przedłużenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki.

Analizy zakładają, że gospodarka, wytrącona z kursu przez ograniczenia wprowadzone w walce z epidemią, powróci w stare koleiny. Cena będzie utrzymywała się na poziomie, ale nie długi okres globalnej recesji.

Jak takie, w sumie optymistyczne, przewidywania w makroskali przełożą się na sytuację samorządów w przyszłym roku? Na pewno należy się spodziewać niższych dochodów. Dotyczy to zwłaszcza źródeł, które jest zwornikiem całego systemu dochodów komunalnych, czyli udziałów we wpływach z PIT. Suma dochodów opodatkowanych PIT może być niższa niż w 2019 r. Odbudowanie poziomu zatrudnienia sprzed kryzysu może wymagać więcej czasu (i dłuższego okresu nieprzerwanego rozwoju gospodarczego). Nie można też wykluczyć utrzymania się niższego niż przed kryzysem poziomu wynagrodzeń. Także w przypadku działalności gospodarczej opodatkowanej PIT nie można być pewnym, że podobny jak w 2019 r. będzie poziom opodatkowanych dochodów. Ponadto można się spodziewać, że w rocznych rozliczeniach podatku uwzględniane będą straty z 2020 r.

Nie zapominajmy też o efektach zmian w PIT wprowadzonych w 2019 r. i działających tylko przez jego część (zwolnienie z podatku osób do ukończenia 26. roku życia, obniżenie stawki z 18 do 17 proc., podwyższenie pracowniczego ryczałtu kosztów uzyskania przychodów). Na podstawie danych z 2017 r. rząd szacował, że skutkują one ubytkiem potencjalnych dochodów samorządów w wysokości 6 mld zł.

#### Konsekwencje na długi

Warto zwrócić uwagę, że konsekwencje kryzysu odmiennie rozłożą się w czasie dla samorządów o wysokich i niskich dochodach podatkowych. W tym roku spadek dochodów dotyka samorządy tym mocniej, im wyższe są ich dochody podatkowe. Natomiast przy założeniu, że od przyszłego roku gospodarka wróci na drogę rozwoju, ich dochody będą systematycznie rosły.

#### Gorsze bilanse, niższe inwestycje

Sytuację finansową samorządów wyznaczać będą niższe dochody, wyższe koszty jednostkowe usług publicznych, nowe potrzeby wydatkowe (utrzymywanie środków prewencyjnych). W ostatnich latach liczona dla wszystkich jednostek samorządowych łączna nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi przekraczała nieco 20 mld zł i oscylowała wokół 10 proc. wysokości dochodów bieżących. Utrzymanie tych wielkości wydaje się niemożliwe. Oznacza to obniżenie możliwości inwestycyjnych samorządów ze środków własnych, a także ich zdolności kredytowej (tej realnej, niezależnie od tego, jak wyglądałyby formalne wskaźniki dopuszczalnej spłaty zobowiązań).

Dodatkowo obecny kryzys dochodowy wydrękuje samorządy z rezerw finansowych. Niewątpliwie część z nich (gminy, zwłaszcza duże miasta) będzie próbowało wspomóc swoje dochody sprzedażą nieruchomości. Mogą jednak natrafić na barierę popytu.

Samorządy muszą się więc przygotować na co najmniej kilkuletnie działania w znacząco pogorszonych warunkach finansowych.

Możemy mieć pewność, że niezbędna okaże się weryfikacja – w dół – przedkryzysowych planów inwestycyjnych. Ograniczenie inwestycji jest naturalną reakcją na spadek dostępnych środków. Nie można liczyć na powrót do rekordowych ich wielkości z lat 2018 i 2019 (ok. 50 mld zł rocznie wydatków inwestycyjnych wszystkich samorządów łącznie).

Oceniając z zewnętrznej perspektywy, za szczególnie ważne można uznać zachowanie możliwie wysokiego ogólnego poziomu inwestowania, co nie jest obojętne dla tempa wychodzenia gospodarki z recesji. Szczególne znaczenie ma też pełne wykorzystanie środków unijnych z kończącej się perspektywy, zwłaszcza domknięcie rozpoczętych już inwestycji.

#### Priorytety wydatkowe

Z punktu widzenia interesów samych samorządów i potrzeb mieszkańców

Można też spodziewać się koncentracji na działaniach podstawowych przy rezygnacji z tego, co ma podwyższać jakość działania. Tu można myśleć np. o ograniczeniu udziału pracowników w szkoleniach, mniejszych środkach na własne programy edukacyjne czy kulturalne.

#### Podwyżki opłat

Samorządy (zwłaszcza gminy) mogą przerzucać wzrost kosztów wykonywania płatnych usług na ich konsumentów. To dzieje się już w sprawie odpadów. Czekają nas być może podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej, opłat za wodę czy odbiór ścieków, czynszów w budynkach komunalnych.

**Uwaga!** Realizacja każdego z wymienionych sposobów oszczędności możliwa jest tylko w pewnym zakresie. Każdy z nich wiąże się też z pewnymi trudnościami i przyniesie może też negatywne efekty.

trzeba podkreślić wagę zachowania osiągniętego poziomu wykonywania usług publicznych. Przed władzami samorządowymi stoi konieczność podjęcia zasadniczej decyzji w sprawie priorytetów wydatkowych – w jakim stopniu chronić bieżący poziom życia mieszkańców, a w jakim kosztem oszczędności w tym zakresie działać na rzecz przyszłego rozwoju.

W istocie nie da się sprawy sprowadzić do pojedynczej generalnej decyzji. Przekłada się ona na ogromną liczbę konkretnych przypadków: pojedynczych inwestycji, określonych wydatków. Z wewnętrznej perspektywy priorytety mogą wyglądać różnie. Namysł nad programami inwestycyjnymi może też w efekcie przynieść rezygnację ze skorzystania z funduszy europejskich na rzecz zachowania inwestycji ważniejszych dla funkcjonowania miasta czy gminy. Rozwiązaniem idealnym dla mieszkańców byłoby, gdyby samorządy robiły nadal to co do tej pory, tylko że taniej. Należy mieć nadzieję, że taki cel – nie pogarszania poziomu wykonywania usług publicznych przy mniejszych wydatkach – będzie przyświecał analizom oszczędnościowym samorządów. I w niektórych JST w odniesieniu do niektórych dziedzin usług jest to niewątpliwie możliwe. Na poziomie ogólnym jednak działałoby zbyt dużo czynników wpływających na wzrost kosztów.

Co jeszcze ważne i o czym trzeba przypomnieć – możliwości wprowadzenia oszczędności przez samorządy, przynajmniej częściowo, ogranicza prawo. Swoboda organizacji usług publicznych nie jest pełna. W niektórych dziedzinach usług publicznych warunkiem racjonalizacji wydatków samorządów jest przynajmniej częściowa deregulacja. Dotyczy to np. rezygnacji ze standardów liczby zatrudnionych pracowników społecznych (raport Najwyższej Izby Kontroli z 2016 r. o wykonywaniu zadań przez małe gminy wskazywał na negatywną rolę tego standardu). Tu niezbędne byłoby, szwankujące w ostatnich latach, współdziałanie rządu z samorządami. Potrzebna byłaby bowiem analiza – dziedzina po dziedzinie – tych szczegółowych przepisów, które stanowią barierę do wprowadzania oszczędności oraz wola polityczna zniesienia tego typu barier.

Nie ma jednego, prostego wzorca racjonalnych oszczędności. W każdej jednostce samorządowej potrzebna jest staranna analiza. Łatwiej będzie ją przeprowadzić tym samorządom, które wprowadzając budżetowanie zadaniowe, wykonały analizę kosztów zadań. Chodziłoby przede wszystkim o bardzo dużą liczbę drobnych ograniczeń, które dopiero po zsumowaniu dadzą zauważalne oszczędności.



# Gminy zaświadczą o dochodach na

**PROBLEM:** Wydawanie zaświadczeń przez samorządy, skrócenie czasu rozpatrywania wniosków i ich znaczące uproszczenie, zastąpienie większości wymaganych dokumentów oświadczeniami mają zachęcać do skorzystania z programu „Czyste Powietrze” w nowej odsłonie. Są jednak i minusy nowej regulacji – przede wszystkim niższy niż dotychczas poziom pomocy – w wersji podstawowej tylko 20 tys. zł. A to może zniechęcić beneficjentów zwłaszcza do przeprowadzenia termomodernizacji. Jeszcze więcej wątpliwości mają gminy – nie wyobrażają sobie, w jaki sposób mają weryfikować dochody mieszkańców.

**Julita Zylńska**  
julita.zylnska@infor.pl

**Zofia Józwiak**  
zofia.jozwiak@infor.pl

Pierwsze wnioski na nowych zasadach już trafiają do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW). Można je wypełniać elektronicznie na portalu beneficjenta. Na razie jednak ruszyły tylko jedna część programu – wersja podstawowa (patrz infografika na s. C5), w której dopłaty są niższe. Na program dla uboższych, z wyższymi dopłatami, jeszcze przyjdzie poczekać, podobnie jak na obiecwane

przez stronę rządową pożyczki bankowe. I zapewne nie są to przeszkody, które da się usunąć w krótkim czasie. W najbliższych dniach powinna pojawić się natomiast możliwość aplikowania o wsparcie na stronie gov.pl.

Ale już samo uproszczenie procedur jest dużą pomocą. – To, że z wnioskiem trzeba było jechać do miasta wojewódzkiego, było jedną z największych przeszkód w dostępie do programu – mówi Piotr Siergiej z Alarmu Smogowego. Dodaje, że kolejnym, jeszcze większym utrudnieniem, była skomplikowana procedura i wymóg okazywania wielu zaświadczeń i załączników. Teraz wniosek da się wypełnić w kilkanaście minut, a większość kwestii w wersji podstawowej

załatwić za pomocą oświadczeń. Dobrą zmianą jest też skrócenie czasu rozpatrywania wniosku przez WFOŚiGW do 30 dni (z dotychczasowych 90).

### Będzie zmiana w ustawie

Podstawową i obligatoryjną rolą gmin w programie ma być wydawanie zaświadczeń tym właścicielom domów, którzy osiągają niższe dochody – 1400 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i 1950 zł w jednoosobowym – i będą mogli się ubiegać o wyższe wsparcie. Obecnie tej możliwości nie ma, ale będzie, gdy parlament uchwali zmiany w prawie ochrony środowiska. „Prace legislacyjne dotyczące możliwości wydawania zaświadczeń dla wnioskodawców

są na zaawansowanym etapie” – zapewnia resort środowiska w przygotowanym dla DCP wyjaśnieniu.

Zaświadczenia mają być wydawane przez wójtów/burmistrzów/prezydentów właściwych ze względu na zamieszkanie osoby fizycznej, która występuje o dokument. W praktyce zajmą się tym miejskie/gminne ośrodki pomocy społecznej bądź inne tego typu podmioty w strukturze organizacyjnej gmin. Co ważne, przepisy będą zobowiązywały jednostki samorządu terytorialnego do wydania takiego zaświadczenia, tak samo jak w przypadku zaświadczeń wydawanych w trybie działu VII kodeksu postępowania administracyjnego.

# potrzeby „Czystego Powietrza”

## Walka ze smogiem. Reaktywacja

To, co stronie rządowej wydaje się proste, budzi jednak duże obawy gmin. – To kolejna sprawa spychana na barki samorządów – mówi Karolina Galecka, rzecznik prasowy stołecznego urzędu miasta. – Ministerstwo Klimatu zamiast ułatwiać procedury przyznawania dotacji do walki o czyste powietrze, proponuje rozwiązania, które będzie dodatkową pracą dla gminnych ośrodków – twierdzi przedstawicielka stołecznego magistratu. I dodaje, że zaświadczenie o dochodach może przecieć wydać pracodawca lub w każdym czasie urząd skarbowy. – Dla sprawności całego systemu warto skorzystać z tej ostatniej możliwości – przekonuje Karolina Galecka.

### Nie tędy droga

Samorządowcy zwracają uwagę, że w przypadku mieszkańców, którzy nie korzystali do tej pory z ośrodków pomocy społecznej, wydanie zaświadczenia o spełnieniu kryterium programu wiąże się z koniecznością uzyskania przez MOPS czy GOPS aktualnych zaświadczeń i oświadczeń o dochodach. – Ośrodki pomocy społecznej nie mają instrumentów do dodatkowego weryfikowania tych informacji – mówi Krzysztof Iwanicki, wójt gminy Tespól. – Jak się dowiedziałem, że ma to poświadczać gmina, to trochę się zdumiałem. Skąd mamy wiedzieć, kto jakie ma dochody i z jakich źródeł – dodaje nasz rozmówca. Wątpliwości ma również Leszek Świątalski ze Związku Gmin Wiejskich RP. – Mamy rozdwojenie jaźni w sprawie dostępu do danych osobowych i ewentualnego ich udostępniania. Z jednej strony, mimo że mamy w gminnych systemach niektóre dane, to nie możemy się

Od 15 maja 2020 r. program „Czyste Powietrze” działa na nowych zasadach. Możliwe wsparcie jest niższe, zwłaszcza w części termomodernizacyjnej, ale jak się wydaje, łatwiej je uzyskać. Znacznie uproszczone zostały formularze, na podstawie których kwalifikowani są beneficjenci. Krótszy jest też termin na rozpatrzenie wniosku.

### ■ Dla kogo wsparcie

#### Na ogólnych zasadach

Beneficjentem może być osoba fizyczna, właściciel/współwłaściciel domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego (wyodrębniona księga wieczysta), którego **dochód roczny nie przekracza 100 000 zł**. W przypadku rozliczających się wspólnie małżeństw dochód jest sumowany i dzielony na dwa (tak jak w PIT).

**UWAGA!** Liczy się dochód beneficjenta, a nie w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego.

- **20 000 zł** – podstawowy
- **25 000 zł** – jeżeli jest instalowana pompa ciepła
- **30 000 zł** – gdy dodatkowo zakładane są panele fotowoltaiczne
- **3000 zł** – minimalna kwota dotacji (nie dotyczy zakupu i montażu źródeł ciepła, wówczas może być niższa)

#### Tryb preferencyjny

Wsparcie takie może dostać ten właściciel, którego przeciętny miesięczny dochód w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego wynosi:

- **1400 zł** w rodzinie wieloosobowej
- **1950 zł** dla singla

#### Wysokość dotacji

- **32 000 zł** – maksymalna suma wsparcia dla osoby, która nie decyduje się na instalację fotowoltaiczną
- **37 000 zł** – kwota przy inwestycji łącznej z panelami słonecznymi

Dokumentem uprawniającym do uzyskania podwyższonego poziomu dofinansowania ma być zaświadczenie wydane przez gminę o przeciętnym miesięcznym dochodzie na jednego członka gospodarstwa domowego.

**WAŻNE!** Wymaga to zmian ustawowych – dopóki nie ma przepisów, dopóty ta część programu nie działa.

**103 mld zł**

tyle środków jest do wydania do 2029 r.

**2,8 mld zł**

rozdysponowano do 24 kwietnia 2020 r.

**131 623**

wniosków wpłynęło do końca kwietnia 2020 r.

**3 mln**

gospodarstw domowych ma w sumie skorzystać z programu

### ■ Na jakie inwestycje

Na wymianę źródeł ciepła lub termomodernizację w budynku mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym, bliźniaku, segmencie czy obiekcie stanowiącym samodzielny budynek (wydzielone mogą być w nim nie więcej niż dwa lokale mieszkalne lub mieszkalny i użytkowy).

! Nie ma pomocy na budynki gospodarcze i domy sezonowe

**UWAGA!** Jeżeli działalność gospodarcza prowadzona jest na więcej niż na 30 proc. powierzchni





nimi dzielić, bo nie mamy do tego podstawy prawnej. A z drugiej, gdy to jest wygodne dla ustawodawcy, tworzy się oddzielną ustawę i uwalnia te możliwości – podkreśla sekretarz generalny ZGWRP. Dodatkowo zwraca uwagę, że urzędnik gminny może być potem pociągnięty do odpowiedzialności za wydanie niezgodnego ze stanem faktycznym zaświadczenia. Odpowiedzialny za program „Czyste Powietrze” Piotr Woźny, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest jednak przekonany, że gminy nie będą miały żadnego problemu z wydawaniem zaświadczeń. Proponuje on skorzystanie z takiego systemu, jak przy 500 plus w czasie, gdy wsparcie na pierwsze dziecko zależało jeszcze od wysokości dochodu w rodzinie. Dla gmin przewidziano dodatkowo bonus finansowy. **[rozmowa z Piotrem Woźnym]**

Przedstawiciele gmin wiejskich twierdzą, że samorządowcy, jeśli chodzi o dopłaty antysmogowe dla mieszkańców, mieli zupełnie inne propozycje. Chcieli, by po wieloletniej przerwie wróciły do nich gminne fundusze ochrony środowiska. – Przede wszystkim nie da się zrobić dobrego programu centralnego, takiego, który jednocześnie będzie pasował do dużego miasta, bogatej gminy podmiejskiej czy takiej jak nasza, zagubionej na krańcu Polski – mówi Krzysztof Iwanik. – Trzeba indywidualnych programów, dostosowanych do możliwości finansowych i potrzeb mieszkańców – dodaje. Działania te powinny być zadaniami własnym gmin. Wówczas można by np. zatrudnić na etat energetyków gminnych, którzy NFOŚiGW wyszkolili, a którzy doradziliby mieszkańcom, jakie rozwiązania będą w ich przypadku najkorzystniejsze. Gminy mogłyby wówczas także dopłacać do krajowego wsparcia.

### Procedura

#### Gdzie i jak składać wnioski

- do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej na terenie województwa, w którym zlokalizowany jest budynek – przez aplikację internetową, tj. Portal Beneficjenta dostępny na stronie internetowej funduszu
  - za pośrednictwem gmin, które zawarły porozumienia w sprawie ustalenia zasad wspólnej realizacji z programu z WFOŚiGW – takich gmin jest 656
- W obu powyższych przypadkach osoba, która sama nie potrafi skorzystać z internetu otrzyma pomoc urzędnika.**
- przez serwis gov.pl (usługa ma być dostępna w czerwcu)
  - przez banki, które zdecydowały się na udział w programie (być może jesienią)
- 30 dni** – tyle czasu ma rozpatrzenie wniosku ma WFOŚiGW

#### Wysokość dofinansowania na poszczególne elementy – przykładowo, na ogólnych zasadach

	Maksymalny procent dofinansowania	Maksymalna wysokość dotacji (w zł)
Audyt energetyczny	100	1000
Dokumentacja projektowa	30	600
Podłączenie do sieci ciepłowniczej wraz z przyłączem	50	10 000
Zakup i montaż pompy ciepła typu powietrze/woda z odpowiednim wyposażeniem i zbiornikiem ciepłej wody użytkowej	45	13 500
Gruntowa pompa ciepła o podwyższonej klasie efektywności energetycznej (zakup i montaż z odpowiednim wyposażeniem)	45	20 500
Kotłownia gazowa (przyłącze gazowe i instalacja wewnętrzna, kocioł gazowy kondensacyjny, opłata przyłączeniowa, dokumentacja projektowa), dotyczy budynków, które nie są przyłączone do sieci dystrybucji gazu	45	6750
Kocioł olejowy kondensacyjny (zakup, montaż plus wyposażenie)	30	4500
Kocioł na węgiel (zakup/montaż z automatycznym podawaniem paliwa i wyposażeniem)	30	3000
Kocioł na pellet drzewny o podwyższonym standardzie	45	9000
Wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła	30	5000
Mikroinstalacja fotowoltaiczna (zakup, montaż, osprzęt, liczniki)	50	5000
Ocieplenie ścian i stropów	30	45 zł za mkw.
Stolarka okienna	30	210 zł za mkw.
Stolarka drzwiowa	30	600 zł za mkw.

budynku, to nie kwalifikuje się w ogóle do dofinansowania.

**Nie wypłaca się dofinansowania, jeżeli beneficjent zbyt dom, (lokal) na który przyznano dotację przed jej wypłatą.**

#### Tylko raz

Jeżeli wnioskodawca uzyskał dofinansowanie z innych środków publicznych między innymi stycznia 2014 r. a 30 kwietnia 2020 r. (np. z regionalnego programu operacyjnego, z gminnych programów ograniczania niskiej emisji), to może otrzymać dofinansowanie z „Czystego Powietrza” tylko na ten zakres, na który nie otrzymał wsparcia wcześniej.

**UWAGA** Nie dostanie w ogóle pomocy ten, kto otrzymał dofinansowanie w ramach programu Stop Smog.

#### Ważny czas

Możliwe jest uzyskanie wsparcia na te projekty, które zostały rozpoczęte do sześciu miesięcy przed datą złożenia wniosku, ale nie wcześniej niż 15 maja 2020 r.

Oprac. Zofia Jóźwiak



## Deklaracja śmieciowa bez faktycznych adresów osób zameldowanych w gminie

Nasza gmina dostosowuje uchwałę w sprawie deklaracji na odpady do nowych przepisów. Wójt chce wprowadzić zapis, zgodnie z którym w razie rozbieżności między liczbą osób zameldowanych w danej nieruchomości a liczbą wskazaną w deklaracji mieszkańcy będą musieli złożyć wykaz dokumentów potwierdzających zamieszkanie w innej gminie lub innym kraju niż miejsce zameldowania. Robimy to w trosce o stan finansów gminy, bo często mieszkańcy unikają ponoszenia opłat i zaniżają liczbę osób rzeczywiście zamieszkujących pod danym adresem. Czy takie zapisy będą zgodne z prawem i uchwała nie zostanie podważona?

Marcin Nagórnek  
radaca prawny

W opisywanej sytuacji należy zwrócić uwagę z jednej strony na konieczność wprowadzenia zmian ze względu na stan finansów gminy, a z drugiej - na podstawy prawne ich wprowadzenia. Przy ocenie dopuszczalności określonych działań trzeba zawsze wskazać przepis, który upoważnia organ samorządu do ich podjęcia. Choćby dotyczyły one najłagodniejszej sprawy i były realizowane tylko w interesie mieszkańców, nie mogą zostać przez radę gminy podjęte, jeśli nie mają podstaw prawnych. I właśnie w tym przypadku mamy do czynienia z taką sytuacją. Wójt zaproponował zapisy w trosce o stan finansów gminy i aby przeciwdziałać nadużyciom, nie mają one jednak oparcia w przepisach.

### Szczegóły w ustawie

Na uwagę zasługuje m.in. to, że zarówno uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jak i wotrna w stosunku do niej uchwała w sprawie ustalenia wzoru de-

klaracji na odpady, są aktami prawa miejscowego. Taki status dokumentów zobowiązuje zaś radę gminy do zachowania szczególnych wymogów.

I tak, zgodnie z art. 6n ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ustawodawca postanowił, że rada gminy, uwzględniając konieczność zapewnienia prawidłowego obliczenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ułatwienia składania deklaracji, określi w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego:

- wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości zawierający m.in. objaśnienia dotyczące sposobu jej wypełnienia oraz pouczenie, że deklaracja stanowi podstawę do wystawienia tytułu wykonawczego;
- informację o terminach i miejscu składania deklaracji;
- warunki i tryb składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności:
  - a) ich format elektroniczny oraz układ informacji i po-

wiązań między nimi zgodnie z przepisami o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne,

b) sposób ich przesyłania za pomocą środków komunikacji elektronicznej,

c) rodzaje podpisu elektronicznego, którym powinny być

opatrzone. Zgodnie z kolejnymi przepisami deklaracja zawiera dane niezbędne do określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz wyliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Rada gminy, określając jej wzór, może wymagać podania następujących danych:

- imię i nazwisko lub nazwę właściciela nieruchomości oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby,
- adres nieruchomości,
- dane stanowiące podstawę zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- numer telefonu właściciela nieruchomości,
- adres poczty elektronicznej właściciela nieruchomości,
- inne informacje niezbędne do wystawienia tytułu wykonawczego,
- informacje dotyczące posiadania kompostownika przydomowego i kompostowania w nim bioodpadów stanowiących odpady komunalne.

W odniesieniu do opisywanej sytuacji najważniejszy jest jednak art. 6n ust. 2 ustawy, zgodnie z którym można w uchwałie określić wykaz dokumentów

potwierdzających dane zawarte w deklaracji.

### Tylko dane potwierdzające

Podobne zapisy, jak proponowane przez wójta, były przedmiotem oceny Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. W uchwale z 2 lutego 2020 r., nr 4/195/2020, kolegium stwierdziło, że żądanie wykazu dokumentów w razie istnienia rozbieżności między liczbą osób zameldowanych w danej nieruchomości a liczbą podaną w deklaracji wykracza poza ramy kompetencyjne rady gminy wynikające z art. 6n ust. 2 ustawy. W motywach rozstrzygnięcia zwrócono dodatkowo uwagę, że dokumenty potwierdzające zamieszkiwanie poza nieruchomością nie służą potwierdzeniu danych zawartych w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Nie można wobec tego w świetle obowiązujących przepisów żądać potwierdzenia nieprzebywania na terenie danej nieruchomości niektórych osób, bo nie znajduje to uzasadnienia w art. 6n ust. 2 ustawy. Dokumenty, których może wymagać rada na potwierdzenie danych zawartych w deklaracji, powinny potwierdzać tylko te dane, które zawarte są w samej deklaracji, a więc np. liczbę osób faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość.

Podobne stanowisko przedstawiło Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie. W uchwale nr V.49.K.2020 z 5 lutego 2020 r. kolegium wskazało, że żądanie od składa-

jącego deklarację oświadczenia o osobach zamieszkałych poza miejscem zameldowania ze wskazaniem ich danych osobowych oraz adresu rzeczywistego zamieszkania należy uznać za niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów.

### Nowelizacja nie zmienia

Upoważnienie ustawowe dla rady gminy do określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie obejmuje więc możliwości żądania dokumentów (ich wykazu), które w istocie rzeczy mają potwierdzić okoliczności związane z nieprzebywaniem na terenie nieruchomości niektórych osób. Można żądać jedynie tych dokumentów, które potwierdzają okoliczności lub dane zawarte w deklaracji, np. liczbę osób zamieszkujących na danej nieruchomości.

Warto też dodać, że ostatnia duża nowelizacja ustawy nie wprowadziła żadnych zmian w art. 6n oraz zasadach uchwalania wzorów deklaracji. Dlatego nawet po zmianach rada gminy nie może zobowiązać mieszkańców do informowania, gdzie faktycznie mieszkają inne osoby zameldowane pod danym adresem. Liczbę osób zamieszkujących pod danym adresem gmina powinna ustalać w inny sposób.

### Podstawa prawna

■ art. 6n ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2010, poz. Dz.U. z 2020 r. poz. 875).

PROMOCJA



## Dochody JST spadają, ale pomoc ma pakiet osłonowy

Kolneje wersje tarczy antykrzysowej nie zawierają żadnego finansowego wsparcia dla samorządów, mimo że szeroko włączyły się one w walkę z COVID-19. Tymczasem jednostki samorządu terytorialnego od początku szacowały, że stracą z tego tytułu ok. kilkunastu miliardów złotych. Dział widok wyraźnie, że ubytek będzie poważniejszy. Majowe dane są alarmujące: spadek dochodów z najważniejszego źródła, czyli udziałów we wpływach z PIT, w stosunku do zeszłego roku wyniósł ok. 40 proc. Do tego minus środki z CIT, z podatku od nieruchomości i od czynności cywilnoprawnych, wpływów z biletów czy czynszów. Ratunkiem dla zagrożonych finansów samorządów ma być tarcza antykrzysowa 4.0, czyli procedowana obecnie w Sejmie ustawa o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**10**  
proc.

TYLKO WEDŁUG LOKALNYCH WŁADZ MOŻE WYNIŚĆ UBYTEK DOCHODÓW WŁASNYCH JST

**40**  
proc.

TAKI JEST SPADEK DOCHODÓW JST Z UDZIAŁÓW W PIT ZA KWIECIEŃ W STOSUNKU DO 2019 R.

Oprac. Aleksander Mellicki  
współpraca B  
Fot. Jakub Kretowicz/  
Shutterstock

## Oto co proponuje rząd

zmiany dotyczą  
tylko 2020 r.

### 1 Deficyt operacyjny

- Będzie możliwy w razie spadku dochodów, ale nie może być wyższy niż ubytek dochodów z powodu wystąpienia COVID-19
- Ubytek dochodów wylicza się na podstawie należności z podatków i opłat uwzględnianych przy obliczaniu dla danej JST wskaźnika dochodów podatkowych, wysokości subwencji wyrównawczej czy wpłaty na jankoskowe. Dla wszystkich samorządów są to udziały we wpływach z PIT i CIT. W przypadku gmin także podatek od nieruchomości, rolny, leśny, od środków transportowych, od czynności cywilnoprawnych, PIT

### Uwaga

Nadal działa reguła dopuszczająca deficyt operacyjny do wysokości nadwyżek budżetowych z ubiegłych lat i wolnych środków oraz wprowadzone nowelizacją specustawy z 31 marca tego roku wyłączenie z reguły równoważenia części operacyjnej budżetu wydatków na przeciwdziałanie epidemii. Ustawa precyzyjnie dopuszczała źródła ich finansowania – są to dochody majątkowe, kredyty, pożyczki, obligacje, prywatyzacja majątku, zwrot udzielonych pożyczek.

### 2 Ponadlimitowe zadłużenie

- Do pewnej granicy można zaciągać kredyty i pożyczki oraz emitować obligacje poza limitem z art. 243 ustawy o finansach publicznych. Granica dotyczy nie samego zobowiązania, ale jego rocznej spłaty (zaty kapitałowej i odsetkowej), która nie może być wyższa od wysokości ubytku w dochodach podatkowych, wyliczonego w stosunku do planu obowiązującego 31 marca br.
- Zaciąganie zobowiązań poza limitem ograniczają dwa przepisy przejściowe: a) opinia regionalnej izby obrachunkowej na temat możliwości spłaty zobowiązania musi zawierać ocenę wpływu zobowiązania na wykonanie zadań publicznych; negatywna opinia nie stanowi przeszkody prawnego, chociaż może stanowić przeszkodę faktyczną, do zaciągnięcia, zobowiązania; b) łączny dług JST nie może przekroczyć 80 proc. jej dochodów ogółem – planowanych w trakcie 2020 r. oraz wykonanych

w formie karty podatkowej, wpływy z opłaty skarbowej i eksploatacyjnej. Dodatkowo uwzględnia się opłatę miejscową i uzdrowską- Ubytek liczony jest w stosunku do planu wykazanego w sprawozdaniu budżetowym za I kwartał tego roku
- Przy zmianie budżetu można planować deficyt operacyjny do wysokości różnicy między łącznymi dochodami podatkowymi według planu obowiązującego 31 marca tego roku a ich wysokością według zmienianego planu (na koniec roku bierze się pod uwagę wykonanie dochodów bieżących).

na jego koniec, warunek ten nie musi być spełniony, jeżeli dana jednostka spełnia wymogi art. 243 ustawy o finansach publicznych bez uwzględnienia wyłączenia wprowadzonego w art. 120b ust. 1 projektu tarczy z 0. • Wyliczając wskaźnik dla 2021 r. i lat następnych – tam, gdzie uwzględnia się dochody z 2020 r. – wydatki bieżące z tego roku należy pomniejszyć o wydatki na przeciwdziałanie epidemii, co chroni przed negatywnym wpływem na wysokość dopuszczanej spłaty wydatków o charakterze przejściowym, typowych tylko dla 2020 r. • Działa ponadto wprowadzona w nowelizacji specustawy z 31 marca br. zmiana we wzorze z art. 243 ustawy o finansach publicznych, już od tego roku (a nie od 2025 r., jak było to przewidziane) pomniejsza się wydatki bieżące o wydatki na obsługę długu, co podwyższa wskaźnik dopuszczalnej rocznej wysokości spłaty zobowiązań.

### 3 Wcześniejsza subwencja

- Minister finansów może przekazać JST wcześniej raty poszczególnych części subwencji ogólnej (oswiatowej, wyrównawczej i regionalnej)
- Działanie tego narzędzia przypomina krótkoterminową niesopcentowaną pożyczkę. Wydaje się najbardziej przydatne w sytuacji znaczącego, ale przejściowego pogorszenia się płynności finansowej samorządów, np. wskutek opóźnienia spływu dochodów z jakiegoś źródła.

### 4 Odroczenie jankoskowego

- Samorządy zyskują prawo do zawieszenia rat na dwa miesiące. Niewpłacona kwota ma zostać rozłożona na sześć równych części, zwiększając wpłaty w okresie lipiec–grudzień tego roku. Propozycja ta rozmyja się z oczekiwaniami samorządów, które postulowały całkowite zawieszenie wpłat nie tylko w tym roku, lecz także w najbliższych latach.

### 5 Fundusz korkowy

- Środki z opłat za zezwolenia na handel alkoholem można będzie wydawać na działania związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz w wywołanych nim sytuacjach kryzysowych.

### 6 Gospodarowanie nieruchomościami państwa

- Do końca roku powiaty i miasta na prawach powiatu mają zastrzymać nie 25, a 50 proc. wpływów z tego tytułu. Dotyczy to także wnoszonych w tym czasie opłat za przekształcenie użytkowania wieczystego nieruchomości SP we własność.

**338 mln zł**

O TYLKO WEDŁUG RZĄDU ZWIĘKSZA SIĘ DZIĘKI TEJ ZMIANIE DOCHODY POWIATÓW, WEDŁUG ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH SZACUNEK JEST NIERZETELNY

### 7 Wyższa opłata za decyzję o warunkach zabudowy

- Zmienia się zasady wnoszenia opłaty skarbowej za wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Zwolnieni z opłaty zostaną właściciele i użytkownicy gruntów. Dla innych wnioskodawców opłata wzrośnie ze 100 do 500 zł.

**51 mln zł**

O TYLKO RÓCZNIE ZWIĘKSZA SIĘ ŁĄCZNE DOCHODY GMIN Z TEGO ŹRÓDŁA, ZMNIJSZY SIĘ OBCIĄŻENIE ICH BUDŻETÓW KOSZTAMI PRZYGOTOWANIA DECYZJI



## Dotowane zadanie gmina można kontrolować nawet po jego wykonaniu

Jestem pracownikiem jednostki budżetowej gminy. Do moich zadań należy m.in. kontrola realizacji zadań publicznych zleczanych organizacjom pozarządowym (w trybie otwartego konkursu ofert). W związku z tym mam pytanie - czy i w jaki sposób można dokonać kontroli realizacji takiego zadania po jego zakończeniu i co można zrobić, gdy wykonawca się od niej uchyla? Czy w związku z niemożnością weryfikacji możemy się domagać zwrotu całej kwoty dotacji?



Marcin Nagórek  
radca prawny

Możliwość przeprowadzenia kontroli wynika z umowy zawartej z beneficjentem. W razie uchylania się od niej istnieją przesłanki do wydania decyzji o zwrocie dotacji. Jest nawet możliwe poniesienie przez określone osoby z organizacji pozarządowej odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

### Podstawowe zasady

W pierwszej kolejności przypomnieć należy o zasadach, które muszą być przestrzegane przy wydatkowaniu środków budżetowych gminy. Zgodnie z art. 44 ustawy o finansach publicznych (dalej: u.f.p.) wydatki publiczne powinny być dokonywane:

- 1) w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad:
- a) uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów,

do spraw Pożytku Publicznego w sprawie wzorów ofert i ramowych wzorów umów dotyczących realizacji zadań publicznych. A ściślej rzecz ujmując, w załączniku nr 3 „Wzór - umowa o realizację zadania publicznego/umowa o realizację zadania publicznego na podstawie oferty wspólnej”.

Z punktu widzenia zgłoszonych wątpliwości kluczowe znaczenie będą miały m.in. postanowienia właśnie tej wzorcowej umowy. Co prawda jest to wzór ramowy umowy, ale z informacji zamieszczonej na jego końcu jednoznacznie wynika, że umowę tę można modyfikować i uzupełniać, o ile nie wpływa to na zmianę znaczenia jej istotnych postanowień. Bez wątpienia elementy składowe umowy dotyczące zasad kontroli zadania spełniają ową przesłankę istotności. Przy założeniu przeciwnym doszłoby do zupełnej nieweryfikowalnej swobody w dysponowaniu przez beneficjenta środkami publicznymi. A to z pewnością byłoby zaprzeczeniem wspo-

udzielenia ustnie lub na piśmie informacji dotyczących zadania. Co więcej, kontrola może być przeprowadzona zarówno w siedzibie zleceńobiorcy, jak i zleceńodawcy.

Tak więc obawy przedstawione w pytaniu czytelnika wydają się nieuzasadnione, a wskazany par. 13 wzorca umowy nie może być jedynym wyznacznikiem legalności prowadzenia czynności kontrolnych przez jednostką dotującą. Rzecz jasna, przeprowadzenie kontroli, nawet po zrealizowaniu zadania, nie zawsze może być możliwe, choćby z uwagi na negatywną postawę beneficjenta dotacji. Nie oznacza to jednak, że gmina jest pozbawiona możliwości dochodzenia swych praw.

### Na wypadek uniku

Właśnie w tym miejscu przechodzimy do kolejnego aspektu poruszonej problematyki, a mianowicie możliwości działań w przypadku uchylania się od kontroli przez beneficjenta dotacji. Przede wszystkim nie może być tak, aby środki publiczne pozostawały poza kontrolą donatora, dlatego ustawodawca przewidział pewne mechanizmy prawne ukierunkowane m.in. na przymusowy zwrot dotacji. Na możliwości ich stosowania wskazuje par. 10 ust. 6 ww. wzorca umownego, gdzie postanowiono,

że w tej sprawie także doszło do uchylania się od kontroli zadania. Podobna sytuacja występuje w sytuacji opisanej przez czytelnika. W sprawie badanej przez WSA dotujący (starosta) wydał decyzję nakazującą zwrot dotacji jako wykorzystanej niezgodnie z przeznaczeniem. Jej słuszność potwierdził sąd. Wskazał m.in., że nieprzedstawienie dokumentacji wymaganej przez dotującego nie dawało możliwości rozliczenia całości dotacji, a finalnie stwierdził, że prawidłowo zakwalifikowano taką sytuację jako wykorzystanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem, co ma uzasadnienie w art. 252 ust. 1 pkt 1 u.f.p.

### A może pomoc RIO?

Niezależnie od powyższego warto jeszcze zwrócić jeszcze uwagę na zgola odmienny aspekt kontroli beneficjentów dotacji, a mianowicie kontrole prowadzone przez regionalną izbę obrachunkową. Uprawnienia kontrolne tego podmiotu wynikają z ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. W kontekście zaś zakresu podmiotów podlegających czynnościom kontrolnym, należy wskazać na art. 1 ust. 2 ww. ustawy. Z jego treści wynika, że izby sprawują nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego w zakresie spraw finan-

środkami pieniężnymi, łącznie z kontrolą stanu kasy; wglądu w dokumentację związaną z gospodarką środkami rzeczowymi wglądu w dokumentację związaną z gospodarką finansową kontrolowanej jednostki; zabezpieczania dokumentów i innych dowodów; sporządzania lub zlecenia sporządzenia niezbędnych do kontroli odpisów oraz wyciągów z dokumentów.

W sytuacji więc, gdy jednostka budżetowa gminy (względnie gmina) ma problem z przeprowadzeniem kontroli, powinna skorzystać z ww. możliwości i skierować stosowny wniosek do właściwej miejscowo regionalnej izby obrachunkowej - o przeprowadzenie kontroli w związku z uchylaniem się od kontroli przez beneficjenta dotacji.

### Odpowiedzialność karna

Warto dodać, że ustawodawca w art. 27 ustawy o RIO przewidział odpowiedzialność karną w razie uchylania się od kontroli izby obrachunkowej. Kto uchyla się od kontroli, w szczególności przez nieprzedłożenie potrzebnych dla kontroli dokumentów, albo niezgodnie z prawdą informuje o wykonaniu wniosków pokontrolnych, podlega karze grzywny. W praktyce więc również izba obrachunkowa ma prawne możliwości od-



b) optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów;  
2) w sposób umożliwiający terminową realizację zadań;  
3) w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

W par. 1 ust. 4 ww. wzorca postanowiono, że wykonanie umowy nastąpi z dniem zaakceptowania przez zleceniodawcę sprawozdania końcowego, o którym mowa w par. 9 ust. 5. Dalej w par. 6 ust. 2 postanowiono, że: „Zleceniobiorca(-cy) zobowiązuje(-ją) się do przechowywania dokumentacji, w tym dokumentacji finansowo-księgowej, związanej z realizacją zadania publicznego przez okres 5 lat, licząc od początku roku następującego po roku, w którym Zleceniobiorca(-cy) realizował(-ali) zadanie publiczne”.

### Co wynika z przepisów

Z art. 17 ustawy o wolontariacie wynika, że organ administracji publicznej zlecający realizację zadania publicznego może dokonywać kontroli i oceny realizacji zadania, a w szczególności:

- 1) stopnia realizacji zadania,
- 2) efektywności, rzetelności i jakości realizacji zadania,
- 3) prawidłowości wykorzystania środków publicznych otrzymanych na realizację zadania,
- 4) prowadzenia dokumentacji związanej z realizowanym zadaniem.

Uszczegółowienie zasad dotyczących kontroli zostało dokonane w rozporządzeniu przewodniczącego Komitetu

mnianych wyżej podstawowych reguł wydatkowania środków publicznych, których adresatami są jednostki sektora finansów publicznych, w tym jednostki budżetowej gminy.

W par. 1 ust. 4 ww. wzorca postanowiono, że wykonanie umowy nastąpi z dniem zaakceptowania przez zleceniodawcę sprawozdania końcowego, o którym mowa w par. 9 ust. 5. Dalej w par. 6 ust. 2 postanowiono, że: „Zleceniobiorca(-cy) zobowiązuje(-ją) się do przechowywania dokumentacji, w tym dokumentacji finansowo-księgowej, związanej z realizacją zadania publicznego przez okres 5 lat, licząc od początku roku następującego po roku, w którym Zleceniobiorca(-cy) realizował(-ali) zadanie publiczne”.

Jednak kluczowe postanowienia zawarte zostały w par. 8, gdzie wskazano m.in., że: „Zleceniodawca sprawuje kontrolę prawidłowości wykonywania zadania publicznego przez Zleceniobiorcę(-ców), w tym wydatkowania przekazanej dotacji oraz środków, o których mowa w § 3 ust. 5. Kontrola może być przeprowadzona w toku realizacji zadania publicznego oraz po jego zakończeniu do czasu ustania zobowiązania, o którym mowa w § 6 ust. 2”.

Z postanowień wzorca umowy wynika więc jednoznacznie, że dotujący może prowadzić kontrolę zadania publicznego nie tylko w okresie jego realizacji, lecz także po jego zakończeniu i to w okresie do pięciu lat. Z kolejnych zapisów wynika zaś, że można badać dokumenty, nośniki informacji, żądać

**Ważne** Jednostka samorządu terytorialnego zawierająca umowę z beneficjentem dotacji powinna zachować w postaci niezmiennej wszystkie istotne postanowienia umowy ramowej wskazanej w rozporządzeniu przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego w sprawie wzorów ofert i ramowych wzorów umów dotyczących realizacji zadań publicznych.

że: „Kwota dotacji: 1) wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem, 2) pobrana nie należenie lub w nadmiernej wysokości - podlega zwrotowi wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, na zasadach określonych w przepisach o finansach publicznych”.

Nie bez przyczyny przywołano właśnie te zapisy, bo w istocie rzeczy są one w pewnej części powtórzeniem art. 252 ust. 1 u.f.p. Istnieją zaś uzasadnione przesłanki, aby w podanym stanie faktycznym stwierdzić, że spełniła się ustawowa negatywna przesłanka, tj. wykorzystanie dotacji (części dotacji) niezgodnie z przeznaczeniem.

Do takiej koncepcji skłania stanowisko zawarte w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Wrocławiu z 16 marca 2017 r. (sygn. akt III SA/Wr 1033/16). W stanie faktycznym tej sprawy beneficjent dotacji uchylał się m.in. od przedłożenia dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia analizy prawidłowości wykorzystania dotacji. Można więc stwierdzić w urosz-

sowych określonych w art. 11 ust. 1 oraz dokonują kontroli gospodarki finansowej i zamówień publicznych:

- 1) jednostek samorządu terytorialnego;
- 1a) związków metropolitalnych;
- 2) związków międzygminnych;
- 3) stowarzyszeń gmin oraz stowarzyszeń gmin i powiatów;
- 4) związków powiatów;
- 4a) związków powiatowogminnych;
- 5) stowarzyszeń powiatów;
- 6) samorządowych jednostek organizacyjnych, w tym samorządowych osób prawnych;
- 7) **innych podmiotów, w zakresie wykorzystywania przez nie dotacji przyznawanych z budżetów jednostek samorządu terytorialnego.**

Z tą regulacją koresponduje art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy o RIO, z którego wynika, że izby mogą również przeprowadzać kontrole podmiotów, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 6 i 7 (czyli m.in. takich, które

uzyskują dotacje z budżetu gmin) - na wniosek JST lub ich związków. Co istotne, jest to zupełnie odmienna kontrola od tej, która została ustanowiona we wspomnianym wyżej wzorcu umownym. Inspektorzy mają m.in. prawo do:

- żądania niezbędnych informacji dotyczących działalności kontrolowanych jednostek, w szczególności ich gospodarki finansowej z zakresu realizacji budżetu oraz gospodarki finansowej;
- wstępu na teren i do pomieszczeń jednostek kontrolowanych;
- wglądu w dokumentację związaną z dysponowaniem

działalnością na podmioty, który korzystając z publicznych środków, niewłaściwie realizują postanowienia umowne.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o możliwych konsekwencjach wynikających z przepisów ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Może je ponieść m.in. osoba wykonująca w imieniu podmiotu niezaliczanego do sektora finansów publicznych (któremu przekazano do wykorzystania lub dysponowania środki publiczne) czynności związane z wykorzystaniem tych środków lub dysponowaniem nimi. Skoro w podanym stanie faktycznym można mówić nawet o wykorzystaniu dotacji niezgodnie z przeznaczeniem, to możliwa jest penalizacja takiego czynu na mocy art. 9 pkt 1 ww. ustawy, gdzie postanowiono, że naruszeniem dyscypliny finansów publicznych jest wydatkowanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem.

### Podstawa prawna

- art. 17 ustawy z 24 kwietnia 2013 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 688; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 284)
- art. 44, art. 221 ust. 1 i 2, art. 252 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 869; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 695)
- załącznik nr 3 do rozporządzenia przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego w sprawie wzorów ofert i ramowych wzorów umów dotyczących realizacji zadań publicznych oraz wzorów sprawozdań z wykonania tych zadań z 14 października 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 2059)
- art. 9 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1440; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 284)
- art. 1 ust. 2 pkt 6 i 7, art. 7 ust. 2 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 29 ustawy z 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2137)



## Jak właściwie przygotować uchwały z pomocą dla lokalnych przedsiębiorców

Część rad przymierza się albo już jest w trakcie procedowania takich aktów prawa miejscowego. Podpowiadamy, **jak je poprawnie skonstruować, by nie zostały uchylone przez organy nadzoru**

Leszek Jaworski  
leszek.jaworski@infor.pl

Specustawa o COVID-19, czyli ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w art. 15zzzf upoważnia rady/sejmiki do odstąpienia od dochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym przypadających jednostce samorządu terytorialnego lub jej jednostkom organizacyjnym. Ustawodawca ustalił, że rezygnacja z dochodzenia długu jest uzasadniona, gdy płynność finansowa wnioskodawcy uległa pogorszeniu, co jest związane z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych epidemii COVID-19.

Kolejna delegacja do ustalenia w drodze uchwały zasad udzielania ulg, o których mowa w art. 59 ust. 1 ustawy o finansach publicznych (dalej: u.f.p.), została zawarta w art. 15zzzg ust. 1 specustawy o COVID-19.

### Rezygnacja z zobowiązań

Artykuł 15zzzf specustawy o COVID-19 dotyczy rezygnacji z egzekucji wymagalnych zobowiązań o charakterze cywilnoprawnym. Ustawodawca upoważnił radę do indywidualnego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Rada może też wydać generalną uchwałę i w niej powierzyć jej realizację wójtowi. **[wzór 1]** Nie powinna jednak na podstawie tego przepisu upoważniać go do obniżania czynszów z tytułu najmu i dzierżawy. Taka sytuacja miała miejsce w Jaśle. Dodatkowo tamtejsza rada na podsta-

wie art. 15zzzf nie wydała aktu prawa miejscowego, tylko znowelizowała starą uchwałę w sprawie zasad najmu i dzierżawy nieruchomości na okres dłuższy niż trzy lata. Zakwestionował to wojewoda podkarpacki w rozstrzygnięciu nadzorczym z 6 maja 2020 r. (nr P-II.4131.2.137.2020). Wyjaśnił, że art. 15zzzf specustawy o COVID-19 stanowi samodzielną podstawę prawną do podejmowania uchwały i jest przepisem szczególnym w odniesieniu do art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy o samorządzie gminnym (dalej: u.s.g.), który daje legitymację dla organu stanowiącego gminy do określenia zasad m.in. wynajmowania lub wydzierżawiania nieruchomości na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata. Według organu nadzoru określenie wysokości stawek czynszu przez radę było wkroczeniem w kompetencje organu wykonawczego (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 29 grudnia 2009 r., sygn. akt II SA/Wr 530/09).

### Ograniczony zakres możliwy

Choć art. 15zzzf specustawy o COVID-19 upoważnia radę do określenia zasad odstępowania od dochodzenia wszystkich należności cywilnoprawnych, to niektóre rady postanowiły ograniczyć zakres tego aktu do czynszu z tytułu najmu i dzierżawy (tak zrobiła np. Rada Miejska w Brzesku w uchwale nr XXI/172/2020 z 29 kwietnia 2020 r.). Co ciekawe, Rada Gminy Pietrowice Wielkie postanowiła użyć tylko przedsiębiorcom określonych branż – prowadzącym zakłady fryzjerskie, salony kosmetyczne, tatuażu i piercingu,

świadczącym usługi związane z poprawą kondycji fizycznej albo hotelarskie. Rada miejska dla jasności, o jakie branże chodzi, wskazała przy każdej z nich odpowiedni kod PKD.

### Ulg w spłacie

Jak pisaliśmy wyżej, w art. 15zzzg ust. 1 specustawy o COVID-19 zawarta jest delegacja do ustalenia w drodze uchwały zasad udzielania ulg, o których mowa w art. 59 ust. 1 u.f.p. Zakres przedmiotu tego aktu został z kolei ograniczony do należności pieniężnych z tytułu oddania nieruchomości w najem, dzierżawę lub użytkowanie przypadających JST lub jej jednostkom organizacyjnym za okres stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Zobowiązania te mogą być umarzone, terminy ich spłaty mogą zostać odroczone lub płatność tych należności może zostać rozłożona na raty.

Chociaż ustawodawca przywołał art. 59 ust. 1 u.f.p. w art. 15zzzg ust. 1 specustawy o COVID-19, to ponownie wymienił rodzaje ulg, które mogą być zastosowane do należności z tytułu gospodarowania nieruchomościami. Wprawdzie delegacja z art. 15zzzg ust. 1 specustawy o COVID-19 stanowi lex specialis w stosunku do art. 59 ust. 1 u.f.p., to jednak nie wyłącza to przesłanek zastosowania ulg, wymienionych w tym ostatnim przepisie, czyli ważnego interesu dłużnika lub interesu publicznego. Podkreśla to też projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy.

Jak sprawdziliśmy, rady nie zawsze wskazywały w uchwałach warunki uzasadniające zastosowanie ulg (wy-

mienione w u.f.p.), co było błędem. Jako przesłankę zastosowania pomocy podawano pogorszenie płynności finansowej w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu epidemii koronawirusa. Taki zapis jest z kolei dopuszczalny, gdyż warunek ten mieści się w pojęciu „ważnego interesu dłużnika” (por. wyrok WSA w Poznaniu z 9 maja 2018 r., sygn. akt III SA/PO 146/18). **[wzór 2]**

Rada może ustalić również zakres zastosowania danych ulg. Chodzi np. o możliwość umorzenia należności w części lub w całości. **[wzór 3]**

Ponadto w uchwale należy określić treść wniosku, uwzględniając charakter poszczególnych ulg. Warto opracować jego formularz, który będzie załącznikiem do uchwały. Należy także określić dokumenty, które będą potwierdzały argumenty dłużników wnoszących o przyznanie pomocy. Dopuszczalne jest również potwierdzenie tych faktów w drodze oświadczenia. Niezbędne jest także ustalenie sposobu, w jaki wniosek może być wnoszony. Trzeba też uregulować procedurę rozpatrywania wniosku i określić formę, w jakiej to następuje. **[wzór 4]**

### Podstawa prawna

\* art. 15zzzf, art. 15 zzzg ust. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 875)  
\* art. 59 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 869; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 699)  
\* art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 713)



Tomasz Żółciak  
tomasz.zolciak@infor.pl  
@tzolciak

Jak wynika z danych Unii Metropolii Polskich, która zrzesza 12 miast, tylko w okresie od 1 marca do 31 maja wyrwa finansowa w związku ze zmniejszoną sprzedażą biletów przekroczy 346 mln zł. Natomiast do końca 2020 r. mowa już o kwocie niemal 740 mln zł. Największe straty poniesie Warszawa (300 mln zł) i Kraków (prawie 120 mln zł). Pozostałe miasta odnotują z reguły dochody niższe o kilkadziesiąt-kilkadziesiąt milionów złotych.

Do miejskich kas wpłynęły też znacznie mniej pieniędzy z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste – to ponad 423 mln zł, przy czym aż 400 mln zł dotyczy Warszawy, w której skala tej formy użytkowania gruntu jest największa. Skąd ten spadek? Rządowa tarcza przewidziała po prostu, że termin płatności rocznej za 2020 r. z tytułu użytkowania wieczystego gruntów gminy został przesunięty do końca czerwca 2020 r. (można też zawioskować o późniejszą płatność). Nie jest zatem powiedziane, że samorządy tych pieniędzy już nigdy nie zobaczą, jednocześnie ich brak w tegorocznym budżecie, zwłaszcza stolicy, może utrudnić jego realizację i opóźnić inwestycje.

Spotały wirus spowodują też przewidywane skutki zwolnień lub obniżek czynszów za lokale należące do miast. Samorządy z własnej inicjatywy pomagają np. branży gastronomicznej, mocno dotkniętej przez pandemię. Tu ubytki szacowane są na ok. 207,5 mln zł. Kolejny raz najbardziej dotknie to Warszawę, która skutki swoich zwolnień i obniżek czynszów oszacowała na 130 mln zł. W dalszej kolejności jest Wrocław, który podaje kwotę 20 mln zł i Kraków z deklarowanymi 19 mln zł.

Ciekawie wyglądają też zestawienia dotyczące bilansowania się systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Samorządowcy przyznają, że problemy z systemem wywozu śmieci istniały już wcześniej, ale epidemia tylko je wzmożyła. W różnych miejscach w kraju pojawiały się np. problemy z odbiorem odpadów z punktów selektywnej zbiórki czy od osób objętych kwarantanną, gminy miały też zapewnić dezynfekcję pojemników wielokrotnego użytku czy środków transportu. Pojawiały się też komplikacje natury legislacyjnej. Przykładowo w Krakowie, w związku ze stanem epidemii, wstrzymano prace nad

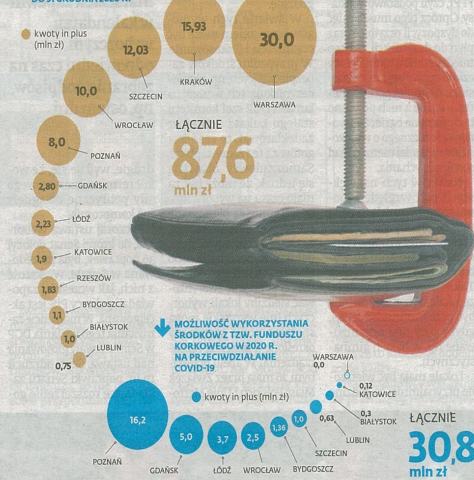
## Koronawirus uderzył w miejskie dochody

**SAMORZĄDY** Znacznie słabsza sprzedaż biletów komunikacji miejskiej, spadek dochodów z opłat za użytkowanie wieczyste czy wreszcie ulgi dla lokalnych firm dotkniętych pandemią. Największe polskie metropolie będą się borykać z uszczuplonymi budżetami

**Przewidywane skutki finansowe działań podjętych w miastach Unii Metropolii Polskich w związku z pandemią COVID-19\***

\* przy założeniu, że obecnie obserwowane sytuacje trwają do końca czerwca 2020 r.

**ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW SAMORZĄDU POWIATOWEGO Z TYTUŁU GOSPODAROWANIA NIEMUCHOMOŚCIAMI SKARBU PAŃSTWA Z 25% DO 50% WPŁYWÓW W OKRESIE OD 1 KWIEŃNIA DO 31 GRUDNIA 2020 R.**



**PRZEWIDYWANE ZMNIJSZENIE DOCHODÓW Z SPRZEDAŻY BILETÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ**



nowymi przepisami dotyczącymi Zintegrowanego Systemu Gospodarowania Odpadami Komunalnymi – także w zakresie metody ustalania i wysokości opłat za gospodarowanie odpadami. Władze miasta szacują, że z powodu braku nowych przepisów system się nie zbilansuje – 2020 r. zakończy mianem ok. 42 mln zł. A to prawdopodobnie będzie oznaczać, że Kraków będzie musiał tyle dopłacić ze środków własnych.

Mimo to koszty dotyczące dopłat miast do go-



**PRZEWIDYWANE ZMNIJSZENIE DOCHODÓW Z TYTUŁU OPŁAT ZA UŻYTKOWANIE WIECZyste**



spodarki odpadowej należałoby raczej włączyć z problemami całego sektora, a nie wyłącznie z koronawirusem. Tak jest np. w przypadku danych podawanych przez władze stolicy. – System miał na w tym roku kosztować 920 mln zł, a kosztuje nas 1,5 mld zł – mówi wiceprezydent Michał Olszewski i dodaje, że złożyło się na to kilka powodów. – Stawki na nieruchomościach niezamieszkałych zablokowane są na bardzo niskim poziomie, a oferty na wywóz

zagospodarowanie odpadów przyszły nam w tym roku o 80–120 proc. wyższe niż w poprzednim. Z tego względu stawki obowiązujące mieszkańców od marca br. nie wystarczają na zbilansowanie systemu – wskazuje Olszewski. Dlaczego zatem Warszawa uwzględniła problem ze śmieciami w zestawieniu strat okolicowidowców? Jak słyszymy w ratuszu, to ogromny kłopot, który wpisuje się w ogólny kryzys finansowy po koronawirusie. A że od dawna

**NIEMUCHOMOŚCI**

**Przewidywany ubytek z tytułu opłat z podatku od nieruchomości (do końca 2020 r., w mln zł)**



**Przewidywane zmniejszenie dochodów z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste (do końca 2020 r., w mln zł)**



**Przewidywane skutki zwolnień lub obniżek czynszów za lokale użytkowe należące do miasta (do końca 2020 r., w mln zł)**



**Przewidywane skutki zwolnień lub obniżek opłat za dzierżawę nieruchomości należących do miasta (do końca 2020 r., w mln zł)**



tek zwolnień lub obniżek opłat za dzierżawę nieruchomości należących do miasta (109,4 mln zł).

W bilansie UMP znajdują się też pozycje finansowo korzystne dla władz lokalnych. I tak np. miasta podliczyły skutki jednego z rozwiązań sztywnego w ramach rządowej tarczy. Chodzi o pieniądze z tzw. funduszu korkowego (pożyczki z budżetu państwa) ubiegających się o zezwolenia na sprzedaż alkoholu, które będzie można przeznaczyć nie tylko na walkę z uzależnieniami, ale również na przeciwdziałanie skutkom COVID-19.

Skalę tych przesunięć duże miasta oszacowały na 30,8 mln zł. Największą kwotę (16,2 mln zł) zadeklarowały władze Poznania. Ale już np. Warszawa wpisała „0”. Dlaczego? Jak wskazują urzędnicy, w ramach „funduszu korkowego” 8 mln zł stanowią wydatki przeznaczone na programy profilaktyczne, socjoterapeutyczne, warsztaty profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, opinie biegłych sądowych na potrzeby kierowania uzależnionych od alkoholu na leczenie odwykowe. Pozostałe środki przeznaczone są na dotacje dla organizacji pozarządowych oraz wynagrodzenia. To zdaniem stołecznych urzędników powoduje, że nie ma „faktycznych możliwości” przekierowania pieniędzy z tego źródła na inne cele.

Uwzględniono też inne rozwiązania w sztywnym tarczy. Chodzi o zwiększenie dochodów powiatów (a więc i miast na prawach powiatu) z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa z 25 do 50 proc. wpływów w okresie od 1 kwietnia do końca tego roku. Dzięki temu do budżetów miast UMP trafi 87,6 mln zł.

Rząd przewidział więcej rozwiązań finansowych dla samorządów, które mają im pomóc w zwalczaniu skutków pandemii. Na przykład możliwość wcześniejszego przekazywania samorządom w 2020 r. subwencji ogólnej z budżetu państwa, przesunięcie w czasie spłaty kolejnych rat finansowania czy poluzowanie reguł fiskalnych, które pozwala samorządom bardziej się zadłużać. Propozycje te zawarto w projekcie, nad który trwają prace w Sejmie.

Jednak zdaniem wielu lokalnych władzarzy propozycje rządu nie są wystarczające, bo głównie sprostają się do odsunięcia problemów finansowych w czasie i rolowania długów. W dodatku są skromniejsze niż zapowiedzi. ☹️



## KTO MA PŁACIĆ I SPRZĄTAĆ PLASTIKOWE OPAKOWANIA - SAMORZĄDY CZY BIZNES?

Rynek recyklingu kuleje, a opłaty za odpady rosną lawinowo w całej Polsce. Wielu ekspertów wiąże te dwa zjawiska z brakiem odpowiedniego systemu finansowania gospodarki komunalnej, w którym większa odpowiedzialność za opakowania z tworzyw sztucznych spoczywałaby na producentach, a nie gminach i mieszkańcach. O tym jak zreformować system rozmawialiśmy podczas debaty „Rozszerzona odpowiedzialność producentów na ostatniej prostej – czas na konkrety jak zbudować nowy system”. Zorganizował ją DGP w ramach projektu Perły Samorządu Online

Rząd od dawna planuje zaimplementowanie unijnych dyrektyw dotyczących rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Co do konieczności wprowadzenia zmian zgodni są praktycznie wszyscy. Spór toczy się teraz tylko o to, jak owa reforma ma wyglądać. Jaki pomysł ma Ministerstwo Klimatu? Jacek Ozdoba: Konieczny jest znaczący restart i stworzenie nowego systemu, który wyrówna dysproporcje w stosunku do innych państw. Naszym celem będzie w pierwszej kolejności ulżyć mieszkańcom, którzy dziś mierzą się z drastycznymi podwyżkami. Chcemy, aby największy strumień pieniędzy trafił właśnie do obywateli i gmin. Poprzednia koncepcja przedstawiona

Krzysztof Baczyński: Branża jest gotowa na zmianę. Czas całkowicie zmienić system i zbudować go od nowa, bo tego, co mamy dzisiaj, nie sposób kontynuować, a punktowe i doraźne zmiany tylko zaszkodzą i tak już mało przejrzystym przepisom. Nie bójmy się więc określenia rewolucja, jeśli przyniesie ona dobre rozwiązania. Pamiętajmy tylko, że ROP będzie wyglądała tak jak regulujące ją prawo. Bo to właśnie jego wady, wraz z brakiem odpowiedniego nadzoru, sprawiły, że dzisiejsza rozszerzona odpowiedzialność producenta jest tylko formalna. Nie tylko przepisy prawne zawęziły rolę organizacji odzysku do obrótu dokumentami recyklingowymi. Zawiodła też kontrola administracji publicznej nad organizacjami odzysku, rzetelnością audytów recykerów, sprawdzaniem legalności dokumentów potwierdzających recykling. Kwitła więc szara strefa, z czym borykały się nie tylko uczciwe organizacje odzysku, ale też wprowadzający, bo jeżeli ktoś korzysta z niepewnych, ale tanich dokumentów, to obniża koszty swojej działalności, czym zyskuje przewagę konkurencyjną nad rzetelnymi podmiotami. Nie możemy ponownie do tego dopuścić.

EKO-PAK przedstawił niedawno autorską koncepcję podziału obowiązków, według której to wprowadzający produkty w opakowaniach przejmują od gmin selektywną zbiórkę odpadów i sami organizują system, by wywiązać się z ustawowych obowiązków. Czym ten model różni się od obecnego, w którym firmy również realizują ROP poprzez organizacje odzysku, a efekty są niezadowalające?

waniowych. Dalej chcemy odpowiadać za gospodarkę odpadami, potrzebujemy jednak do tego elastycznych instrumentów prawnych i finansowych. Dziś sytuacja stoi na głowie, bo samorzady przykładające się do segregacji i dbające o czystość frakcji są de facto karane przez rynek, na którym wielu przedsiębiorcom w ogóle nie opłaca się odbierać tych odpadów od gmin. W konsekwencji miliony ton posegregowanych opakowań ze szkła, z papieru czy plastiku zleżą na składowiskach, a gminy płacą za to, że ktoś zechce je odebrać, zamiast osiągać dochody z selektywnej zbiórki. Dlatego konieczne trzeba stworzyć mechanizm, który sprawi, że recykling i odbiór tych frakcji będzie dla firm opłacalny. Zależy nam na tym, aby zatrzymać wzrost cen dla mieszkańców i zachęcać ich niższymi opłatami do selektywnej zbiórki.

Leszek Świątański: Zgadzałem się, że implementacja ROP-u może być autentycznym, a nie pozornym sposobem na obniżenie kosztów ponoszonych przez mieszkańców, którzy dziś praktycznie finansują cały system. Dla samorządów ważne, abyśmy mieli realny dostęp do środków na: prowadzenie selektywnej zbiórki, transport, dystrybucję i edukację mieszkańców, które pochodząłyby z opłat wnoszonych przez producentów w sposób prosty, czytelny, wolny od biurokracji i transparentny. Czy zaprojektujemy system w oparciu o organizacje ROP, czy zrobimy to samodzielnie, mając zapewnione finansowe wsparcie od producentów, jest rzeczą wtórną.





Jeszcze w zeszłym roku przez kierownictwo Ministerstwa Środowiska wywołała ożywioną dyskusję w branży - spłynęło wiele uwag i alternatywnych propozycji. Analizujemy je i rozważamy różne scenariusze.

Mam świadomość, że musimy wdrożyć reformę możliwie jak najszybciej, bo im wcześniej wyższe opłaty od producentów trafią do gmin i mieszkańców, tym szybciej gospodarka komunalna stanie na nogi. Nie ukrywam też, że prace legislacyjne spowolniła pandemia, która wymusiła na nas szybkie działania w kwestii zagospodarowania odpadów pochodzących z kwarantanny i zabezpieczenie sektora komunalnego, poprzez między innymi, opracowanie odpowiednich zaleceń dla instalacji i zakładów przetwarzania odpadów.

Zależy nam, by wypracować możliwie najlepsze rozwiązanie dotyczące ROP i przygotować kompleksową reformę, a nie działać szybko i doraźnie. Chcemy, aby wdrożenie rozszerzonej odpowiedzialności producentów było częścią bardziej strukturalnych zmian w gospodarce komunalnej, dlatego też wkrótce zamierzam przedstawić projekty zmian w innych ustawach regulujących rynek odpadów. Co do samego modelu: nie przesadzamy dziś, że poprzednia propozycja, która opiera się na Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest jedyną słuszną. Niektóre elementy zawarte w tym wariancie są nam bliskie, bo zależy nam, by udział producentów był realny i przynosił mierzalne wyniki środowiskowe, nakładając wprowadzających do ekoprojektowania i zmniejszenia ilości wytwarzanych odpadów. Jednym z rozwiązań, które wspieramy jest wdrożenie w Polsce systemu kaucyjnego lub depozytowego na butelki PET. Rozwiązani jest wiele i wierzę, że uda się nam wypracować model, który będzie optymalny dla mieszkańców, samorządów, biznesu i środowiska.

**Dominik Bąk:** Zgadza się, że to, z czym mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, funkcjonuje w sposób iluzoryczny i głównie na papierze, w oparciu o fikcyjne dokumenty potwierdzające wykonanie obowiązków recyklingu i odzysku. Pozostaje zwolennikiem ostatniej propozycji dotyczącej nowego modelu ROP, w której NFOŚiGW odgrywa kluczową rolę. Jesteśmy gotowi organizacyjnie i technicznie rozliczyć i rozdysponować szacowane 2 mld zł rocznie dodatkowych wpływów z nowych, wyższych opłat produktowych. Mamy wystarczające, wieloletnie doświadczenia i kompetencje. Celem innych organizacji powołanych specjalnie na potrzeby rozliczeń ROP przez producentów może być pilnowanie interesów tych, których reprezentują. Przekazując te kompetencje w ręce rządowej jednostki, mamy pewność, że to interes mieszkańców będzie na pierwszym miejscu.

**Anna Larsson:** Polska jest jednym z trzech krajów w Europie, obok Wielkiej Brytanii i Grecji, gdzie zbliżająca się reforma ROP będzie musiała być najbardziej radykalna, by uzdrowić rynek i dogonić bliskich sąsiadów. Opublikowane przez Słowacki Instytut Ochrony Środowiska zestawienie europejskich opłat do organizacji odzysku wskazuje na ponad stukrotną różnicę między stawkami polskimi i austriackimi.

**Krzysztof Baczyński:** Nie była to koncepcja wyłącznie EKO-PAK, ale pięciu ściśle ze sobą współpracujących, wiodących w swoich branżach organizacji gospodarczych. Przede wszystkim zamiast dzisiejszego obrotu dokumentami czy prostego pokrywania kosztów, co i tak jest naszym obowiązkiem wynikającym z dyrektywy, proponujemy przejście pełnej i realnej odpowiedzialności za wszystkie procesy selektywnej zbiórki i przygotowania odpadów surowcowych, w szczególności opakowaniowych, do recyklingu. W naszej ocenie im system jest bardziej zcentralizowany, oparty na pobieraniu przez administrację państwową od producentów opłat i ich dalszą dystrybucję, tym jest on mniej elastyczny, a przez to mniej wydajny. Doświadczenia z wielu krajów zaś pokazują, że tam gdzie system organizują i prowadzą producenci, tam działa on najlepiej. I to niezależnie, czy mówimy o prowadzeniu selektywnej zbiórki, butelce zwrotnej, puszcze aluminiowej czy nordyckich systemach kaucyjnych. Dlatego proponujemy, by to producenci wyrobów w opakowaniach przejęli wszystkie fizyczne i organizacyjne zadania związane z selektywną zbiórką swoich produktów, w tym właśnie odpadów opakowaniowych. Uważamy, że samorzady nie powinny martwić się, czy zebrane przez nie odpady surowcowe trafią do recyklingu i czy zostaną później przetworzone. Gminy zajęłyby się wtedy zagospodarowaniem głównie odpadów reszkowych, gabarytowych oraz biodegradowalnych, czyli tych, które nie są związane z działalnością producentów wyrobów w opakowaniach.

**Andrzej Gantner:** Z naszej perspektywy to logiczne, że jeżeli producenci mają wziąć odpowiedzialność, to muszą mieć też kontrolę nad całym procesem. Stąd koncepcja, by cały system opierał się na organizacjach odzysku, które będą kontrolowane przez przedsiębiorstwa. Taki system zadziałał chociażby w Austrii czy Niemczech. Potrzebne jest jednak bardzo dobre i silne prawo, a do tego jego skuteczna egzekucja i bezwzględne eliminowanie oszustów, którzy chcieliby naginać przepisy i spowodować, że system stanie się fikcyjny. Oczywiście cała branża zdaje sobie sprawę z tego, że te rozwiązania przełożą się na wzrost kosztów, co jest konieczne, bo obecny system jest skrajnie nieefektywny dla wszystkich uczestników rynku. Przemysł jest gotowy płacić więcej niż obecnie, ale musi mieć pewność, że system będzie działał prawidłowo i faktycznie zminimalizuje wpływ odpadów opakowaniowych na środowisko. To my jako branża staniemy bowiem przed koniecznością sprostania innym wymogom stosowania określonych poziomów recyklatu w nowych opakowaniach. Będziemy musieli się z tych obowiązków wywiązać i zależy nam, by recykling w Polsce działał jak należy.

**Jak na to patrzą samorzady? Czy propozycja przejścia od nich selektywnej zbiórki jest wyjściem naprzeciw ich potrzebom i dobrym kierunkiem?**

**Marek Wójcik:** Kluczowe będzie to, w jaki sposób podzielone zostaną obowiązki między samorzady, producentów odpadów i recyklerów. Środowiska samorządowe, już na początku lutego br. poparły pomysł takiego rozdzielenia zadań, aby przemysł przejął na siebie część zadań dotyczących zagospodarowania odpadów opako-

Przedstawiciele przemysłu przekonują, że są w stanie ten system najlepiej zorganizować. W ostatniej rządowej propozycji to NFOŚiGW miał jednak pełnić kluczową rolę i rozdzielać, oraz przyjmować opłaty. Jak oceniają państwo propozycję, w której Fundusz nie pełni roli regulatora?

**Dominik Bąk:** W naszej ocenie jest jeszcze za wcześnie, by rozstrzygać, czy to Fundusz powinien pełnić taką funkcję bezpośrednio, czy też należałoby powierzyć te zadania jeszcze innej instytucji. Nasza obawa związana z przekazywaniem tych kompetencji prywatnym podmiotom wynika stąd, że w takiej sytuacji powołane przez biznes organizacje odzysku uzyskałyby uprawnienia poza państwem. Oznaczałoby to marginalizację instytucji państwowych, bo wtedy to prywatne organizacje odzysku zagłądałyby gminom do worków i rozliczały je z wykonania obowiązków. Może się więc okazać, że jeżeli gminne standardy nie będą odpowiadały wytycznym takich organizacji, to właśnie mieszkańcy i gminy zostaną obciążeni konsekwencjami. Istnieje też ryzyko, że koszty wcale nie będą niższe, bo mieszkańcy będą ponosić większe koszty, kupując produkty, w których cenie zostanie uwzględniona wyższa opłata ROP, a potem dalej będą płacić za zagospodarowanie odpadów reszkowych i nienadających się do recyklingu, gdy te trafią do gminnego systemu, bo nimi podmioty prywatne nie będą się już zajmować. To rola państwa jest szczególnie ochrona słabszej strony relacji biznes – mieszkańiec będący konsumentem. NFOŚiGW lub inny podmiot publiczny, zarządzający systemem przepływów środków w ramach ROP, gwarantuje wypełnienie tej funkcji.

**Krzysztof Baczyński:** My, jako producenci wyrobów w opakowaniach, proponujemy rozwiązanie, które dotyczy zagospodarowania odpadów po naszych wyrobach. Nie możemy i nie powinniśmy pokrywać jednak kosztów zagospodarowania czegoś, z czym nasza działalność nie ma żadnego związku. Jeśli ustawodawca postanowi obciążyć zasadami ROP inne grupy odpadów, oprócz opakowań, to już nie nasza domena. Nie można też wymagać, by producenci płacili za odpady reszkowe, które nie są selektywną zbiórką, a pozostałością po tej segregacji. Za to będzie płacił mieszkaniec, tak jak za odpady biodegradowalne czy rozbiórkowe. Nie jest jednak prawdą, że za odpady wyszegregowane, ale trudno poddawalne recyklingowi, ma płacić mieszkaniec. Koszt netto działa w dwie strony: jeżeli dany odpad wymaga dopłaty, by trafił do recyklingu, wtedy organizacje ROP do takiego recyklingu dopłacają; jesteśmy na to przygotowani. Co zaś do przekazania nadzoru nad mieszkańcami podmiotom prywatnym. Już dziś są przecież takie zapisy w ustawie „czystościowej”. Firma odbierająca odpady, często jak najbardziej prywatna, ma wręcz obowiązek zaglądać ludziom do pojemników czy worków, a każda gmina musi wpisać to do dokumentów przetargowych. Jeśli mieszkańcy nie segregują właściwie, to zgodnie z ustawą firma informuje o takim fakcie gminę i ci mieszkańcy płacą za karę nawet dwa razy więcej.

**Czy musimy wybierać między modelem zaproponowanym przez producentów, a tym, który w zeszłym roku przedstawiło Ministerstwo Środowiska? System ROP obowiązuje przecież w wielu**



## Polska B zmierza na zachód

**DEMOGRAFIA**  
Klara Klínger  
Grzegorz Osiecki  
dgp@infor.pl

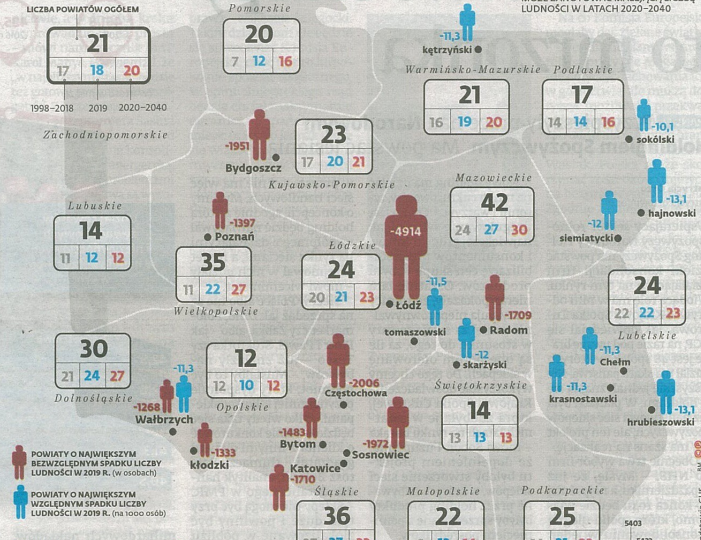
Polska się wyludnia. W 2019 r. liczba ludności spadła w 295 powiatach, a wzrosła tylko w 84. To wyniki analizy prof. Piotra Szukalskiego z Uniwersytetu Łódzkiego. To właśnie w Łodzi ubywało najwięcej mieszkańców, bo niemal 5 tys. Za nią idą Częstochowa i Sosnowiec z 2-tys. ubytkami. Jednak skalę wyludnienia najlepiej opisuje relatywny spadek populacji w poszczególnych powiatach. Smutnymi liderami są powiaty hajnowski i hrubieszowski, gdzie w ciągu roku ubywało 1,3 proc. mieszkańców. Za nimi są powiaty skarżyski, siemiatycki, tomaszowski i Chełm. W sumie w zeszłym roku z Polski zniknęło niemal 30 tys. osób.

Spirala wyludniania nabiera tempa, a gdzieś tam zaczyna się już w latach 50. Będzie jeszcze gorzej, kiedy wymrze pokolenie wyżu demograficznego, a w dorosłe życie wejdą roczniki, których urodziło się najmniej, obecnie mające ok. 18 lat. To zaś pogłębi nierówności między regionami. Mechanizm jest prosty. Najpierw młodzi emigrują do miast i za granicę, szukając wyższego poziomu życia. Ich wyjazd zmienia strukturę na miejscu: zostają starsze osoby, w efekcie spada przyrost naturalny, co jeszcze przyspiesza depopulację. To zaś ma negatywne skutki ekonomiczne: spadek liczby ludności osłabia lokalną gospodarkę i wpływa na finanse samorządów.

Włodarze, zamiast myśleć o rozwoju usług publicznych, muszą zabiegać o utrzymanie podstawowych funkcji urzędów. Starzenie się lokalnego społeczeństwa dodatkowo obciąża wydatki gminy. A to powoduje, że przestaje być ona atrakcyjna, więc młodzi ludzie tym bardziej nie widzą perspektywy i wyjeżdżają. – Na dłuższą metę to proces nie do powstrzymania. Migranci nie chcą się osiedlać tam, gdzie jedyną zaletą jest tania ziemia, ale trudno o atrakcyjne zarobki. Wybierają bogatsze gminy – podkreśla demograf.

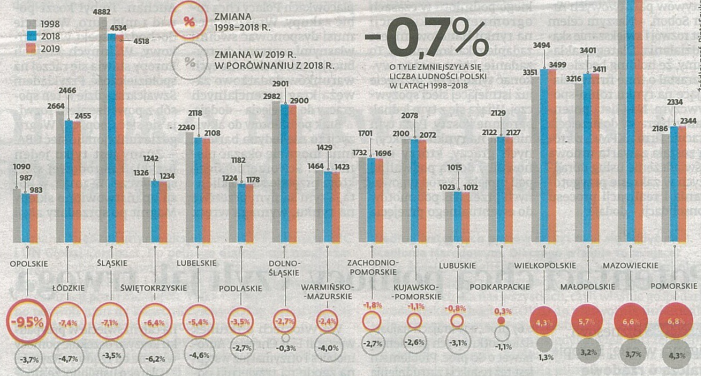
Pas depopulacji się poszerza: zaczyna się na południu Dolnego Śląska, idzie przed Opolszczyznę, część Śląska, południową Wielkopolskę, Łódźkę i Kujawsko-Pomorskie. Do tego dochodzą tereny położone na wschodzie: Świętokrzyskie, Podlasie i Lubelszczyzna, część Podkarpacia i Mazowsze poza aglomeracją warszawską. W efekcie depopulacja utrwała podział na Polskę A i B, a nawet powoduje przesunięcie tej ostatniej na zachód. Beneficjentami tego procesu są zaś duże ośrodki. Jak pokazuje analiza prof. Szukalskiego, w 2019 r. najbardziej wzrosła liczba ludności Warszawy (o 12,5 tys.), Poznania (9 tys.) i Krakowa (8,5 tys.).

**LICZBA POWIATÓW Poddanych DEPOPULACJI W LATACH 1998–2018 I W 2019 ORAZ SPÓDZIWIANYCH WEDŁUG PROGNOZY GUS W LATACH 2020–2040**



**330 POWIATÓW**  
(NA 380)  
MOŻE ZANOTOWAĆ MALEJĄCĄ LICZBĘ LUDNOŚCI W LATACH 2020–2040

**ZMIANY LICZBY LUDNOŚCI**  
(stan na 31 grudnia, w tys. osób)





## Zamrożenie i odmrożenie biegu terminów administracyjnych w praktyce

Choć tarcza antykryzysowa 3.0 przywraca bieg terminów administracyjnych, to jednostki samorządu jeszcze przez pewien czas będą się borykały ze skutkami koronawirusowego zamieszania w procedurach. Na przykładach pokazujemy, jak sobie radzić w niektórych sytuacjach.

### PRZYKŁAD 1

#### Epidemia nie zawsze tłumaczy beczynność

Do starosty powiatu X 13 marca 2020 r. wpłynął wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Analiza pisma wykazała, że starosta tymi danymi nie dysponuje. Nie poinformował jednak o tym wnioskodawcy w terminie 14 dni, tj. do 27 marca. Wnioskodawca 29 maja wniósł do sądu administracyjnego skargę na beczynność starosty w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej i zażądał uznania, że ma ona charakter rażącej z powodu ponad dwumiesięcznej zwłoki. Starosta w odpowiedzi wskazał, że nie pozostawał w beczynności. Od 13 marca trwał bowiem stan zagrożenia epidemicznego, a następnie stan epidemii, które uzasadniały, jak wskazuje art. 152z§5 specustawy o COVID-19 z 2 marca 2020 r., nierozpoczęcie lub zawieszenie biegu terminów administracyjnych. W związku z tym termin na udostępnienie informacji – biegnie od 25 maja 2020 r.

W omawianym przypadku starosta może się skutecznie sprzeciwić zarzutowi rażącego charakteru beczynności w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej, o ile oczywiście udostępni żądaną informację. Uzasadnienie stanowić może przy tym okres, który upłynął od dnia wpływu wniosku do dnia udostępnienia informacji oraz trudności związane z epidemią, która zdezorganizowała de facto w pewnym stopniu pracę wszystkich organów administracji publicznej.

Nie uchroni go to jednak od uznania, że dopuścił się beczynności w zakresie udostępnienia informacji publicznej. Faktem jest, że zgodnie z art. 152z§5 ust. 1 specustawy COVID-19 bieg terminów procesowych, w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu. 13 marca stan zagrożenia epidemicznego już trwał, od 20 marca 2020 r. został zaś wprowadzony stan epidemii. Sam przepis art. 152z§5 zaczął jednak obowiązywać dopiero od 31 marca 2020 r., co oznacza, że w dniu jego wejścia w życie starosta pozostawał już w beczynności od czterech dni.

### PRZYKŁAD 2

#### Konieczna ponowna próba doręczenia

Wójt gminy X wydał 19 maja 2020 r. decyzję w sprawie wymierzenia kary za usunięcie drzewa bez wymaganego zezwolenia. Adresat decyzji nie podjął przesyłki w terminie 14 dni i decyzja wróciła do organu. Czy oznacza to, że doręczenie można uważać za dokonane?

Niestety nie ma to znaczenia dla organu w zakresie możliwości uznania decyzji za doręczoną. Mimo uchylenia art. 152z§1 i 152z§5 specustawy COVID-19 wciąż obowiązuje art. 98 ust. 1 ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2, który mówi, że „nieodebranych pism podlegających doręczeniu za potwierdzeniem odbioru przez operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, których termin odbioru określony w zawiadomieniu o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru przypadają w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, nie można uznać za doręczone w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii oraz przed upływem 14 dni od dnia zniesienia tych stanów”. Tym samym organ powinien ponownie podjąć próbę doręczenia decyzji stronie postępowania.

### PRZYKŁAD 3

#### Liczy się data wszczęcia postępowania

Wójt gminy X 20 maja 2020 r. wysłał stronie zawiadomienie o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie oraz możliwości zapoznania się w terminie siedmiu dni ze zgromadzonym materiałem i ewentualnego wniesienia dodatkowych wniosków dowodowych. Strona odebrała zawiadomienie 21 maja. Czy termin siedmiu dni należy liczyć od 22 maja, czyli stosownie do dyspozycji art. 57 par. 1 kodeksu postępowania administracyjnego, czy też dopiero od 25 maja?

Odpowiedź, jak to często w prawie bywa, brzmi: to zależy. Artykuł 46 pkt 20 tzw. tarczy antykryzysowej 3.0 uchylił art. 152z§1 i 152z§5 specustawy COVID-19. Ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, tj. 16 maja 2020 r. Tym samym, jeżeli postępowanie w sprawie zostało wszczęte 18 maja, to uznać należy, że termin siedmiu dni wskazany w zawiadomieniu liczyć powinno się stosownie do dyspozycji art. 5 par. 1 k.p.a., gdyż wówczas art. 152z§1 i 152z§5 już nie obowiązywały. Jeżeli natomiast zawiadomienie dotyczyło postępowania, w którym termin nie rozpoczął się lub rozpoczęty uległ zawieszeniu stosownie do ww. uchylonych przepisów, to termin siedmiu dni określony w zawiadomieniu zacznie biec dopiero od 25 maja, stosownie do dyspozycji art. 68 tarczy antykryzysowej 3.0.

### PRZYKŁAD 4

#### Nowe zawiadomienie i nowy termin

Starosta powiatu X nie załatwił sprawy w terminie. Zawiadomił o tym strony postępowania pismem z 30 marca 2020 r., wskazując nowy termin decyzji na 30 kwietnia br. Nie została ona wydana, jednak z uwagi na zawieszenie biegu terminów procesowych starosta nie zawiadomił stron o nowym terminie załatwienia sprawy. Po 25 maja 2020 r. ponownie zawiadomienie takie nie zostało wysłane, gdyż starosta uznał, że już zawiadomił strony o niezakończonym w terminie.

Działanie starosty w tym przypadku nie może zostać uznane za prawidłowe. Co prawda, we właściwy sposób zawiadomił on strony o nowym terminie załatwienia sprawy, ale gdy bieg terminów został zawieszony, przyjął błędnie, że termin ten uległ niejako przesunięciu na kolejny miesiąc, czyli od dnia uchylenia art. 152z§1 i 152z§5 specustawy o COVID-19. W zawiadomieniu starosta nie określił przecież, że sprawa zostanie załatwiona w terminie miesiąca, lecz że zostanie załatwiona do 30 kwietnia 2020 r. Tym samym uznać należy, że w przypadku niezakończona sprawy do 25 maja 2020 r. powinien wysłać nowe zawiadomienie o niezakończonym w terminie i wskazać nowy termin jej załatwienia.

Oprac. dr Jacek Murzydło, radca prawny

#### Pisaliśmy o tym...

„Koniec niepewności w sprawach dotyczących skargi JST – dodatek Samorząd i Administracja z 13 maja 2020 r. (DGP nr 94)“



#### Podstawa prawna

- art. 46 pkt 20, art. 68 ustawy z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 875; tarcza antykryzysowa 3.0)
- art. 152z§1 i 152z§5 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 574; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 875; specustawa o COVID-19)
- art. 98 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 695; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 875)
- art. 5 par. 1 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 695)



### Dodatek mieszkaniowy także z mocą wsteczną

Samorządy czeka poważna rewolucja w dopłatach do mieszkań dla niezamożnych obywateli. W okresie epidemii i do miesiąca od jej zakończenia będzie można wystąpić o wsparcie za poprzednie miesiące. Oprócz tego rząd planuje zmianę w sposobie naliczania świadczeń

Zofia Józwiak  
zofia.jozwiak@infop.pl

W czwartej już odsłonie specustawy o COVID-19 rząd proponuje wsparcie dla osób, które w trakcie epidemii znalazły się w trudnej sytuacji materialnej i nie stać ich na pełne opłacanie czynszów. Nowe propozycje rozwiązań prawnych znalazły się w projekcie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 382). Osoby w potrzebie mogłyby otrzymać przyznawany przez gmi-

nę dodatek mieszkaniowy z mocą wsteczną.

#### Za wcześniejsze miesiące

W celu otrzymania świadczenia trzeba złożyć wniosek z dołączoną do niego klauzulą określającą, od jakiego terminu chce się otrzymywać wsparcie mieszkaniowe. Świadczenie, tak jak dotychczas, byłoby przyznawane na sześć miesięcy, ale nie byłoby liczone od daty złożenia wniosku, tylko od dnia, od którego je obliczono. Tak więc np. Jan Kowalski składając wniosek 1 czerwca i ubiegając o dodatek od 1 kwietnia, kolejny wniosek będzie mógł złożyć na czas od 1 października. Jeśli wódcarz przyzna mu świadczenie z mocą wsteczną, to dodatek za kwiecień i maj Jan Kowalski dostanie w ciągu 30 dni dnia, w którym decyzyja o przyznaniu wsparcia stała się ostateczna.

#### Inne modyfikacje

Powyzsza, będąca już trakcie prac sejmowych zmiana nie jest jedyną, która

dotyczy dodatków mieszkaniowych. Rząd proponuje kolejne w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (dostępny na stronie Rządowego Centrum Legislacji, przed pracami w Sejmie). Jedną z najważniejszych modyfikacji dotyczy podstawy, od której będzie naliczane świadczenie. Do tej pory było to od wysokości najniższej emerytury, teraz ma to być od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, obowiązującego w dniu złożenia wniosku. Przejście z emerytury na procent od wynagrodzenia zostało przewidziane w taki sposób, by przyznanie świadczenia miało miejsce przy dochodach zbliżonych do tych, na podstawie których przyznaje się je dzisiaj.

W nowej regulacji proponuje się również, by wzory wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego określała uchwała rada

gminy. Wcześniej ustalała go Rada Ministrów.

Projekt przewiduje ponadto wyłączenie dodatków mieszkaniowych spod egzekucji administracyjnej, a najprawdopodobniej także komorniczej (taką modyfikację zaproponowała Rada Ministrów). Ma to zagwarantować, że przyznane wsparcie posłuży pokryciu kosztów zamieszkiwania, a nie innym celom.

Jest też sporo zmian mających pomóc tym, którzy dotychczas mieli kłopoty z uzyskaniem pomocy, a także uszczelniających system. Przykładem jest możliwość uzyskania dodatku przez osobę, która ma prawo dysponowania tylko częścią lokalu albo ma różne prawa do mieszkania, np. na podstawie współwłasności i użyczenia. Z kolei niewyrażenie zgody na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego stanowić będzie podstawę do odmowy przyznania dodatku mieszkaniowego - dotychczas przepisy w tym zakresie nie były precyzyjne.



## Urzednicy w terenie nie muszą martwić się o pracę ani pensje

**EPIDEMIA** Z sondy DGP wynika, że **samorządy nie szukają oszczędności przez zwolnienia**. 254,2 tys. gminnych urzędników może spać spokojnie. Nie ma też planów obniżania wynagrodzeń, które wynoszą średnio 5 tys. zł brutto

Artur Radwan  
artur.radwan@infor.pl

Ewa Grudniok z urzędu miasta w Tychach potwierdza, że nie podjęto żadnych decyzji o zwalnianiu pracowników. Dodaje, że nie tylko nikogo do tej pory nie zwolniono, ale też nie obniżono wynagrodzeń. Jedyną negatywną dla pracowników decyzją jest wstrzymanie wypłaty nagród od połowy maja. Podobne działania zostały podjęte w Nowym Dworze Mazowieckim, a w opolskim magistracie zdecydowano, że w tym roku nie zostanie utworzony fundusz nagród. O zwolnieniach i obniżeniu pensji nikt tam nie mówi.

### Naturalne wygasanie umów

Podjęliśmy jednak rozmowy z 13 pracownikami, którzy zdecydowali się na odejście na emeryturę. Chcemy też wprowadzić zasadę, że w ich miejsce nie będziemy zatrudniać nowych osób – mówi Krzysztof Marczak, sekretarz miasta Opoła. Nie wyklucza kolejnych kroków, w tym zwolnień, ale podkreśla, że to mało realne z uwagi na obciążenie pracą na poszczególnych stanowiskach.

Podobne rozwiązanie zastosowano wobec ośmiu pracowników w Urzędzie Miasta Bytom. Urząd miasta

w Krakowie z kolei ma plan, aby zmniejszyć zatrudnienie w ciągu roku o sto osób, ale ma się to odbywać w sposób naturalny, czyli przez niezatrudnianie nowych pracowników w miejsce odchodzących na emeryturę. Dzięki temu krakowski magistrat zaoszczędzi 7 mln zł. Urząd miasta w Lublinie zdecydował się na wstrzymanie 19 naborów i stara się nie zatrudniać nowych osób w miejsce odchodzących na emeryturę. Rezygnuje też z umów na zastępstwo.

### Nagrody (nie wszędzie) wstrzymane

Choć samorządy nie planują zwolnień ani obniżenia pensji, niektóre zdecydowały się na wstrzymanie nagród.

Eliza Bilewicz-Roszkowska z Urzędu Miasta w Białymstoku potwierdza, że w jej jednostce do odwołania nie będą rozpatrywane wnioski o nagrody dla pracowników, ale z jednym wyjątkiem. – To ograniczenie nie dotyczy pracowników na pierwszej linii styczności z interesantami urzędu – podkreśla.

Marta Stachowiak, rzecznik prasowy urzędu miasta w Bydgoszczy, deklaruje, że ratusz nie planuje wprowadzenia zwalniania ani obniżania pensji urzędników. Na razie nie ma też żadnych decyzji w sprawie nagród. – Są one wypłacane raz w roku

w grudniu. Decyzja dopiero przed nami – mówi.

– Na razie prezydent nie podjął decyzji o wypłacie nagród pracownikom samorządowym – mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna.

Zapewnia, że nie zostały podjęte żadne decyzje o zwolnieniach, bo urząd od dawna dokonuje racjonalizacji zatrudnienia i nie przyjmuje nowych osób na stanowiska po pracownikach, którzy odchodzą na emeryturę. – Na razie nie podjęliśmy też decyzji o obniżeniu wynagrodzeń – dodaje.

Bogusław Suwara, sekretarz miasta Wejherowo, deklaruje, że miasto nie zamiera ograniczać zatrudnienia, obniżyć pensji ani wstrzymać nagród, bo urząd od początku pandemii pracuje

w normalnym trybie bez żadnych opóźnień. – Oszczędności będziemy szukać w planowanych remontach i inwestycjach – zapewnia.

### Nabory (gdziekolwiek) wracają

Bydgoszcz od czerwca zamierza przywrócić wstrzymane przez pandemię nabory na około dziesięć wakatów.

– Konkursy zostaną odwołane w chwili powrotu urzędu do normalnego trybu pracy – deklaruje także Włodzimierz Tutaj, rzecznik urzędu miasta w Częstochowie.

Wyjaśnia, że na postawie art. 81 kodeksu pracy ratusz skierował część pracowników na przestój. Chodzi o osoby, które z uwagi na epidemię nie mogły wykonywać swoich obowiązków, np. tych związanych z bezpośrednią obsługą interesantów.

– Pracownikowi na przestoju przysługują jedynie wynagrodzenie zasadnicze, bez żadnych dodatków, więc to rozwiązanie generuje oszczędności dla urzędu. Obecnie na takim postojowym jest 144 pracowników urzędu miasta – tłumaczy.

Są też takie jednostki, które mimo koronawirusa nie wstrzymały przyjęć nowych pracowników, np. urząd gminy w Lubczu i urząd miasta w Tychach.

### Zwolnienia obniżają jakość pracy

Lila Rządowska, sekretarz miasta Olawy, informuje, że ratusz nie planuje żadnych oszczędności wobec pracowników, bo sytuacja jest stabilna, a pracy bardzo dużo. – Nie jesteśmy w stanie zredukować zatrudnienia bez istotnego wpływu na jakość realizowanych zadań – podkreśla.

– Szefowie urzędów muszą podejmować jakieś decyzje, aby pokazać, że w tych trudnych czasach solidaryzują się z mieszkańcami, którzy tracą pracę lub mają obniżane pensje – zauważa prof. Ste-

### OPINIA

#### Możliwy jest dodatek covidowy



DR ANDRZEJ POGLÓDEK  
konstytucjonalista z Wydziału Prawa i Administracji UKSW

Oprócz dodatku specjalnego na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1282) pracodawca może przewidzieć w regulaminie również inne dodatki. Oznacza to, że możliwe byłoby ustanowienie np. specjalnego dodatku covidowego. Decydując się na jego wprowadzenie, należy jednak pamiętać, aby jednoznacznie zapisać w regulaminie obiektywne kryteria, po których spełnieniu pracownik nabywa do niego prawo. Kryterium takim może być na przykład osobista obsługa obywateli w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Wtedy każdy pracownik samorządowy, który spełniałby te warunki, miałby roszczenie o przyznanie dodatku. Jeżeli pracodawca chce docenić pracowników, którzy w okresie pandemii uczestniczyli w bezpośredniej obsłudze obywateli, a nie chce wprowadzać zmian do regulaminu wynagradzania, może przyznać im nagrodę za „szczególne osiągnięcia”, czyli na przykład za pracę wykraczającą poza standard. Bezpośrednia obsługa interesantów w okresie pandemii COVID-19 spełnia taką przesłankę. Oczywiście nagroda jest rozwiązaniem mniej korzystnym dla pracownika, bo jest ona uzależniona od oceny pracodawcy i nie można domagać się jej wypłacania.

fan Płażek, adwokat, adiunkt w Katedrze Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Według niego nie stoi na przeszkodzie, aby urzędnikom na jakiś czas obniżyć wynagrodzenia. – Decyzje takie muszą być jednak przemyślane – zastrzega. Profesor przekonuje, że brak zwolnień w samorządach to słuszną decyzją. – Rozrost administracji trzeba zahamować, ale w spokojniej-

szych warunkach – podkreśla.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich zwraca uwagę, że choć nie ma jeszcze danych o zatrudnieniu w samorządach w 2019 r., można stwierdzić, że wodarze zmniejszyli zatrudnienie o ponad 2 tys. etatów w stosunku do 2018 r. – Tymczasem administracja rządowa kolejny rok nie ma o tyle samo większą armię urzędników – podkreśla. ©



## SAMORZAD.PAP.PL

### Częstochowa: 50. dziecko dzięki miejskiemu in vitro

02-06-2020 Aktualizacja: 02-06-2020, 23:00



Fot. UM Częstochowa

Na świat przyszedł kolejny chłopiec urodzony w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. 1 czerwca, w Dzień Dziecka jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

Do tej pory w ramach miejskiego programu, od 2012 roku do maja 2020 roku, urodziło się już 50 dzieci – 26 dziewczynek i 24 chłopców, w tym 5 par bliźniąt.

Od pierwszej edycji program wspiera częstochowska firma Deltim, która każdemu dziecku funduje wózek własnej produkcji. Kolejny z nich trafił 1 czerwca do rodziców młodego częstochowianina. Chłopiec przyszedł na świat w maju.

W roku 2020, w związku z realizacją programu, oczekujemy na narodziny 4 dzieci.

Jednocześnie trwa kwalifikacja medyczna par, które zgłosiły się w marcu do kolejnej edycji miejskiego programu. Umowy z wykonawcami są już podpisane przez Urząd Miasta. Na realizację zadania, w budżecie miasta zabezpieczono 180 tys. zł.



SILESIA24.PL

## Częstochowa: zmodyfikowana hybryda rozpoczyna testy [Foto]

Dwutygodniowe testy pierwszego zmodyfikowanego autobusu o napędzie hybrydowym gazowo-elektrycznym - rozpoczyna Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie.

W toku rozpoczętej na przełomie 2015 i 2016 r. eksploatacji autobusów z niestosowanymi dotąd, prototypowymi rozwiązaniami ujawniło się wiele problemów, przede wszystkim konstrukcyjnych. **Po serii awarii gazowe hybrydy zostały wycofane z ruchu, a samorządowa spółka z Częstochowy weszła w spory – m.in. z NFOŚiGW ws. rozliczenia dofinansowania.**

Jak wynika z poniedziałkowej informacji częstochowskiego samorządu, obecne modyfikacje pierwszego z pojazdów to efekt współpracy miejscowego MPK z firmą Autosan z Sanoka. **Zmiany w układzie technicznym i ustawieniach gazowych hybryd mają pozwolić na bardziej komfortowe i bezpieczne ich eksploataowanie.**

„Pierwotny producent nie do końca sprostał wyzwaniu, ale było to zadanie bardzo trudne, bo **technologicznie jest to autobus ultranowoczesny.** Dzięki naszemu doświadczeniu i dobrej współpracy z Częstochową udało się zaingerować w jego mechanikę w taki sposób, że ten pojazd będzie na miarę oczekiwań” - uznał cytowany w informacji MPK prezes Autosana Eugeniusz Szymonik.



Jak wyjaśnił Szymonik, **podstawową modyfikacją jest zamiana dotychczasowych superkondensatorów na specjalne akumulatory.**

„Na razie zmiany opracowaliśmy wspólnie w zakresie krótkich autobusów. Pracujemy też nad koncepcją zmian przegubowców. **Autobusy będą ciche, ekologiczne i bezpieczne** – takie, jakich oczekiwali i oczekują pasażerowie” - zadeklarował Sikora.

Jeżeli testy pierwszego autobusu po zmianach wypadną pomyślnie, będzie on mógł wyjechać na trasy z pasażerami latem br. **Po testach określone zostaną też ostateczne jednostkowe koszty modyfikacji.** Potem przerabiane mają być kolejne wozy, jakich MPK ma łącznie 39 (jeden sponął). Ważne pozostają ich dotychczasowe homologacje i dopuszczenia do ruchu. (PAP)





### WSPÓLNOTA

**W dużej mierze dzięki Unii 30 lat  
samorządu ma zdecydowanie korzystny  
bilans**

Krzysztof Matyjaszczyk





**Być blisko ludzi, umieć rozpoznawać ich potrzeby i mieć możliwość – realizując wspólną wizję – te potrzeby zaspokajać. Bez względu na zmiany technologiczne i społeczne – to musi być podstawa.**

Data odrodzenia samorządności to moja data urodzin w związku z czym od początku jest dla mnie wyjątkowa. Gdy demokratyczny samorząd odradzał się w 1990 r. byłem w szkole średniej i zaczynałem interesować się sprawami publicznymi. Działiałem w samorządzie jako uczeń, a później student, natomiast przed referendum akcesyjnym z Unią Europejską – już jako miejski radny - prowadziłem proeuropejską kampanię. Mam więc też szczególnie stosunek do chwili, w której moje miasto – wraz z całą Polską – stało się częścią Wspólnoty. Wejście do Unii Europejskiej budziło nowe nadzieje. Kiedy częstochowianki i częstochowianie powierzyli mi pierwszy raz kierowanie miejskimi sprawami, byliśmy już 6,5 roku w UE. Wiedziałem, że trzeba to maksymalnie wykorzystać. Naszą potrzebę rozwoju, lepszego życia, łagodniejszego otoczenia można było lepiej zaspokajać właśnie dzięki możliwościom, jakie wniosła Unia.

W dużej mierze dzięki Unii „30 lat” samorządu ma zdecydowanie korzystny bilans. Może nawet bardziej korzystny niż „polska transformacja” jako całość. Samorządy nigdy nie ustalały kierunków polityki centralnej. Za to mogły w coraz większym stopniu wpływać na codzienne środowisko życia Polek i Polaków – także tych pozostawionych nieco na uboczu, bądź w tyle - przez wielkie zmiany społeczno-gospodarcze. W Częstochowie staramy się kierować zasadą, aby miejskie programy i projekty były maksymalnie dostępne, otwarte i „włączające”. Także wobec tych słabszych czy osób ze szczególnymi potrzebami. Sądzę, że ducha zjednoczonej Europy widać właśnie w takim podejściu. Idea unijnej solidarności ma przecież służyć temu, aby nikt nie był zostawiony sam sobie.

A z niewymiernych, ale bezwzględnie wartych ochrony wartości europejskiej wspólnoty powinno się ciągle mówić o solidarności. Potrzeba jej zawsze, szczególnie w momentach kryzysowych, co uświadomiła nam tegoroczna pandemia. Inną wartością, o której zwłaszcza nasze środowisko powinno jak najczęściej przypominać, jest rola i znaczenie samorządu. Władza centralna powinna go doceniać i umacniać. Bez tego samorząd jest zagrożony stopniową utratą środków, narzędzi, możliwości działania. A wtedy przestanie cokolwiek znaczyć. Przede wszystkim w oczach tych, którzy obserwują go z bliska i wybierają swoich lokalnych przedstawicieli. Polska samorządność ma zbyt wiele osiągnięć, aby cofnąć się do czasów sprzed 30 lat. Nie byłaby też wówczas „u siebie” w zjednoczonej Europie, której samorząd lokalny jest jednym z fundamentów.

Samorząd przyszłości? Być blisko ludzi, umieć rozpoznawać ich potrzeby i mieć możliwość – realizując wspólną wizję – te potrzeby zaspokajać. Bez względu na zmiany technologiczne i społeczne – to musi być podstawa.

\* prezydent Częstochowy, Wiceprzewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów



### GAZETA WYBORCZA

## Raków Częstochowa z warunkową licencją na grę w Ekstraklasie

Marek Mamoń 2 czerwca 2020 | 11:03



©Agencja Gazeta  
Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

Kibice, piłkarze i działacze Rakowa Częstochowa nie muszą się już bać, że bez względu na sportowy wynik z powodu braku stadionu nie będą mogli rywalizować w najwyższej klasie rozgrywkowej w następnym sezonie.



Jak zakomunikowała Komisja ds. Licencyjnych Polskiego Związku Piłki Nożnej, klubowi z Częstochowy przyznano licencję uprawniającą do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy na stadionie w Belchatowie przy ul. Sportowej 1. Decyzja wiąże się ze zobowiązaniem klubu do płacenia po 30 tys. zł miesięcznie za każdy mecz rozegrany w rundzie wiosennej w roli gospodarza na innym obiekcie niż przy ul. Limanowskiego 83 w Częstochowie.

Przypomnijmy, że względu na protesty, a potem pandemię koronawirusa do tej pory nie podpisano umowy na modernizację obiektu przy ul. Limanowskiego. Są na ten cel zabezpieczone pieniądze w budżecie miasta oraz 10-milionowa dotacja z Ministerstwa Sportu.

Pod koniec maja Krajowa Izba Odwoławcza nakazała powtórzyć miastu czynności związane z badaniem i oceną ofert w przetargu na przebudowę stadionu, więc w tym zakresie uwzględniła odwołanie odrzuconego z powodu wadliwego – zdaniem urzędników – wpłacenia wadium konsorcjum z Zabrzeza (**informowaliśmy o tym TUTAJ**).

– Liczyliśmy na werdykt, który pozwoliłby podpisać umowę z wyłonionym wykonawcą. Mieliśmy za takim rozstrzygnięciem argumenty prawne oparte o orzecznictwo m.in. Sądu Najwyższego – skomentował rzecznik urzędu miasta Włodzimierz Tutaj. Zapewnił jednak: – Po otrzymaniu postanowienia Izby miasto niezwłocznie przystąpi do dalszych przewidzianych prawem czynności związanych z przetargiem. Wiemy, jak sprawa przebudowy stadionu jest ważna dla drużyny, która właśnie wznawia rozgrywki w ekstraklasie, klubu, kibiców oraz częstochowskiego samorządu.



## Częstochowa. Już pół setki dzieci urodziło się dzięki częstochowskiemu in vitro

bs 2 czerwca 2020 | 16:41



1 ZDJĘCIE

© Agencja Gazeta

Fot. Tomasz Pietrzyk / Agencja Gazeta

Na świat przyszedł kolejny chłopiec, którego rodzice skorzystali z miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. - W tym roku czekamy jeszcze na narodziny czworga dzieci - zdradzają urzędnicy.



Od 2012 r. w ramach programu urodziło się już 50 dzieci: 26 dziewczynek i 24 chłopców, w tym 5 par bliźniąt. Od pierwszej edycji wspiera go częstochowska firma Deltim, która każdemu dziecku funduje wózek własnej produkcji. Kolejny z nich trafił 1 czerwca - w Dzień Dziecka - do rodziców młodego częstochowianina. Chłopiec przyszedł na świat w maju.

– W roku 2020, w związku z realizacją programu, oczekujemy na narodziny czworga dzieci – zapowiadają miejscy urzędnicy.

Obecnie trwa kwalifikacja medyczna par, które zgłosiły się w marcu do kolejnej edycji. Umowy z wykonawcami są już podpisane przez urząd miasta. W budżecie miasta zabezpieczono 180 tys. zł.

Przypomnijmy, Częstochowa wprowadziła dopłaty jako pierwszy samorząd w Polsce. To z jej przykładu skorzystał premier Donald Tusk, wprowadzając w życie rządowy program dopłat do in vitro (obecny rząd się z niego wycofał).

Obecnie miejska dopłata wynosi 5 tys. zł. Przysługuje wyłącznie mieszkańcom i mieszkankom Częstochowy. Para nie musi być małżeństwem, ale kobieta powinna mieć od 20 do 40 lat, w wyjątkowych wypadkach 42 lata. Warunkiem zakwalifikowania do programu jest udokumentowane wcześniejsze leczenie, które zakończyło się niepowodzeniem, lub posiadanie bezpośredniego wskazania do zapłodnienia pozaustrojowego.



DZIENNIK ZACHODNI

# Park wodny będzie gotowy pod koniec sierpnia

**Bartłomiej Romanek**  
bromanek@dz.com.pl



**Częstochowa**

**Aquapark w Częstochowie ma być gotowy już w sierpniu 2020 roku. Pierwszy w mieście park wodny miał być oddany już w czerwcu, ale epidemia koronawirusa spowodowała, że inwestycja nieco się opóźniła. Wykonawca chce nadgonić czas, o czym świadczą intensywne prace wokół parku wodnego.**

Aquapark za nieco ponad 50 milionów zł miał powstać do czerwca 2020 roku. Niestety epidemia koronawirusa spowodowała opóźnienie inwestycji, co związane jest z faktem, że jednym z podwykonawców jest firma z Czech. To spowodowało trudności związane z brakiem pracowników.

Dłużej też będzie trzeba czekać na dostawę elementów i sprzętu, który jest niezbędny do zakończenia prac w środku parku wodnego.

Na placu budowy trwają intensywne prace. Już dawno temu zamontowano zjeżdżalnię. Gotowa jest również elewacja budynku.

Obecnie prace koncentrują się na otoczeniu parku wodnego. Powstają drogi dojazdowe,

chodniki, a także parkingi. Na placu budowy stale pracuje kilkudziesięciu robotników.

A jakie atrakcje w środku będzie miał pierwszy w mieście aquapark?

Park wodny będzie miał trzy kondygnacje oraz podpiwniczenie, w którym znajduje się parking na 46 miejsc. Przygotowana zostanie dzika i leniwa rzeka, grotła sztucznej fali, część ze sztuczną falą wytwarzaną za pomocą kuli, strefa z masażami pod- i nadwodnymi oraz gejzerami powietrznymi, a także strefa relaksu z leżankami i ławeczkami z masażem.

W pobliżu niekiedy rekreacyjnej zaplanowane są baseny z hydromasażem oraz miejsca wypoczynku na leżakach. Będzie też strefa z brodzikiem dla dzieci.

Na piętrze powstanie z kolei strefę spa, a także taras relaksacyjny z placem zabaw oraz strefa gastronomiczna - z barem „suchym” i „mokrym” - na antresoli.

Spa obejmie pomieszczenia odnowy biologicznej - saunę suchą fińską, biosaunę z solą, łaźnię kamienną i rzymską, caldarium (czyli odmianę łaźni parowej z nieco niższymi temperaturami), saunę 4 żywiołów, grotę lodową, saunę „infrared”, grotę solną, basenik schładzający, basen solankowy oraz przysłonecznione z różnymi programami

### WARTO WIEDZIEĆ

#### KIEDY OTWARTE ZOSTANĄ PŁYWALNIE?

Częstochowa nadal nie podjęła decyzji w sprawie otwarcia miejskich pływalni.

- Na razie nie zapadła decyzja w tej sprawie. Jesteśmy w kontakcie z Urzędami Miasta - mówi Tomasz Łuszcz, dyrektor MOSiR-u w Częstochowie. U uruchomienie basenów od podjęcia decyzji to kwestia kilku-kilkunastu dni, co oznacza, że otwarcie basenów w Częstochowie nastąpi najwcześniej w połowie czerwca.

#### PRZY DEKABRYSTÓW NIE POPŁYWAMY?

O ile kryte pływalnie w Częstochowie mogą zostać otwarte jeszcze w czerwcu, o tyle odkryta pływalnia przy ulicy Dekabrystów w tym roku w ogóle może nie zostać otwarte. Powodem nie jest jednak epidemia, a trwająca budowa parku wodnego. Niegotowy jest jeszcze parking. Konieczne było również wyburzenie jednego z ogrodzeń. W tej chwili nie ma warunków, aby spokojnie odpocząć nad wodą przy basenie na Dekabrystów

mami kąpeli, którym towarzyszą efekty świetlne oraz odgłosy natury.

- Będziemy mieli ponad 800 mkw. wody z różnymi atrakcjami, jak sztuczna fala i rzeka i różnego rodzaju wodotryski. Będą również trzy duże jacuzzi, wyodrębniona strefa dla dzieci, ponadto bardzo bogaty program saunarium oraz elementy związane z tężnią solankową. Na pewno będzie czekało wiele atrakcji dla całych rodzin - opisuje inwestycję Michał Konieczny, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta w Częstochowie.

Miasto liczy, że przede wszystkim uda się jej przyciągnąć mieszkańców miasta i subregionu północnego województwa częstochowskiego. Obecnie mieszkańcy Częstochowy najchętniej odwiedzają parki wodne w Tarnowskich Górach i Krakowie.

Właśnie liczba odwiedzających będzie kluczowa dla rentowności parku wodnego. Będzie to trudne zadanie w obliczu trwającej epidemii koronawirusa w Polsce. Nie wiadomo bowiem, jak długo potrwać obostrzenia.

Wiadomo już natomiast, że administrowaniem obiektu będzie MOSiR. To ma umożliwić m.in. wprowadzenie wspólnego systemu biletów w aquaparku i w pobliskiej odkrytej pływalni. ● ©

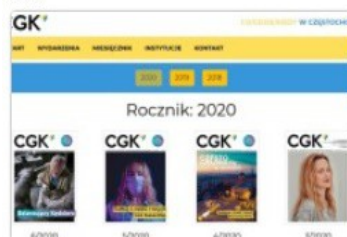


### WCZESTOCHOWIE.PL

#### Kolejne wydanie miejskiego miesięcznika tylko online

SAS

03.06.2020 08:07



fot. UM Częstochowy

To już trzecie wydanie miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy", które z powodu koronawirusa ukazało się tylko w sieci. A w nim o tym, co łączy z Częstochową pioniera polskiej fantastyki Krzysztofa Borunia, jak to się stało, że Maksymilian Mucha „przesiadł się” ze skrzypiec na kontrabas i dziś jest wziętym instrumentalistą oraz jak Zofia Wróbel trafiła do światowego modelingu. Są też informacje o wystawach, które zobaczymy w OPK "Gaude Mater" i Muzeum Częstochowskim.

Oprócz porcji samorządowych spraw – na przykład fotoprzeгляdu większych, trwających inwestycji – w czerwcowym wydaniu częstochowskiego miejskiego miesięcznika znalazło się jak zawsze bardzo dużo treści kulturalnych. I tak „CGK” zaprasza na wystawę opartą o cykl obrazów Magdaleny Barczyk-Kurus „Lekcja anatomii”. Będzie ją można oglądać w OPK „Gaude Mater” już od 2 czerwca, a jej leitmotiwem jest architektura militarna – przede wszystkim schrony z okresu II wojny światowej – których nieoczywistej strukturze przygląda się artystka.

Przeczytamy też o jednym z pionierów polskiej fantastyki naukowej – **Krzysztofie Boruniu**. Choć dziś jego książki okrył już nieco kurz czasu, to nadal należą do niekwestionowanego kanonu polskiej literatury tego rodzaju. Boruń urodził się w Częstochowie, w niej spędził część dzieciństwa, z nią łączyły go relacje rodzinne. W tym roku przypada 20. rocznica jego śmierci, a to dla „CGK” okazja, aby przypomnieć jego postać.

Kolejną postacią, której przygląda się bliżej najnowszy numer „CGK” jest zmarła w kwietniu tego roku **Barbara Rosiek**. Jako autorka i jako człowiek poświęciła się ona pisaniu i mówieniu o nałogach, słabościach oraz wskazywaniu dróg wyjścia z nich, a jej debiut książkowy należy do najchętniej wznawianych polskich tytułów.

Na stronach „CGK” znajdziemy też rozmowę o tzw. fotografii ulicznej z jurorem tegorocznej edycji Fujifilm Moment Street Photo Awards 2020, nagradzanym fotoreporterem i autorem projektu Street Photo Poland – **Tymonem Markowskim**.

Od 19 czerwca Muzeum Częstochowskie zaprosi do Pawilonu Wystawowego w Parku Staszica na wystawę wybitnego rzeźbiarza Jerzego Kędziory. Będzie to okazja, by przyjrzeć się warsztatowi artysty, znanemu na całym świecie ze swoich balansujących rzeźb. W numerze jeszcze jeden akcent związany z Muzeum Częstochowskim i jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych obiektów – Rezerwat Archeologiczny na Rakowie, wzniesionym w miejscu odkrycia cmentarzyska kultury łużyckiej. Jest mocny powód, aby pisać o tym miejscu – w tym roku Rezerwat obchodzi 55-lecie istnienia.

Trwa jubileuszowy, miejski projekt „Twarze przyszłości”, więc w magazynie nie mogło zabraknąć rozmów z jego uczestniczkami i uczestnikami. Jest więc zasiadający w kapitule projektu **Bartosz Frączek** oraz kolejne dwie z „Twarzy Przyszłości” – modelka **Zofia Wróbel** oraz kontrabasista **Maksymilian Mucha**.

Choć obostrzenia w związku z pandemią ostatnio złagodzone i wszyscy możemy sobie pozwolić na nieco więcej aktywności na zewnątrz, to jednak dla tych, którzy na razie bardzo ostrożnie ją sobie dawkują „CGK” ma kolejne pomysły na czas spędzany w domu... A można go wypełniać choćby grammi fabularnymi. W cyklu „Z Innej Półki” – zamiast jak zazwyczaj o książkach, płytach i filmach – też przeczytamy tym razem o grach „bez prądu”. Swoje typy polecają m.in. częstochowscy organizatorzy imprez, podczas których spotykają się miłośnicy tego rodzaju rozrywki.

Najnowsze wydanie miejskiego miesięcznika można sobie poczytać na stronie <http://cgk.czestochowa.pl/miesiecznik>.





### Raków z warunkową licencją na grę w ekstraklasie w sezonie 2020/2021

PP

02.06.2020 12:22



fot. Raków Częstochowa

**Częstochowski Raków może odetchnąć z ulgą. Klub otrzymał prawo do gry w PKO Ekstraklasie w przyszłym sezonie.**

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN przyznała częstochowskiemu Rakowowi licencję uprawniającą do uczestnictwa w rozgrywkach PKO Ekstraklasy na stadionie w Bełchatowie przy ul. Sportowej 3 z nadzorem infrastrukturalnym. Klub zobowiązał się do płacenia po 30 tys. zł, jako środka nadzoru, za każdy mecz rozegrany w rundzie wiosennej w roli gospodarza na innym obiekcie niż znajdujący się przy ul. Limanowskiego 83 w Częstochowie.

- To bardzo dobra wiadomość. Cieszę się, że Komisja Licencyjna po analizie naszego wniosku podjęła taką decyzję - powiedział na łamach oficjalnej strony Rakowa prezes klubu, **Wojciech Cygan**. - Chciałbym podkreślić, iż Podręcznik licencyjny dla klubów Ekstraklasy jasno wskazuje sytuację, w której klub po przedstawieniu stosownych, ściśle określonych dokumentów, może wnioskować o rozgrywanie swoich meczów na stadionie zastępczym. Raków takie dokumenty przedłożył i stąd taka decyzja Komisji. Oczywiście nie oznacza ona, że możemy spocząć na laurach. Wręcz przeciwnie, teraz jest czas by - po blisko trzymiesięcznym okresie zawieszenia związanego z koronawirusem - zabrać się mocno do roboty, dopiąć procedury prawne i dążyć do zakończenia prac na Limanowskiego na tyle szybko, aby ustalona przez Komisję sankcja finansowa nie została nigdy naliczona.

Przypomnijmy, że w związku z wniesionym przez konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec odwołaniem od wyniku przetargu i epidemią koronawirusa, która sprawiła, że odpowiedzialny za jego rozpatrzenie organ dopiero niedawno wznowił swoją działalność, do tej pory nie podpisano umowy na modernizację stadionu Rakowa.

Krajowa Izba Odwoławcza z końcem maja uwzględniła odwołanie konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec od wyniku przetargu i nakazała powtórne badanie ofert.

- Prawdopodobnie postanowienie, wraz uzasadnieniem, zostanie przesłane w tym tygodniu. Według informacji uzyskanej z KIO mówi ono o konieczności powtórzenia przez miasto czynności związanych z badaniem i oceną ofert w przetargu na przebudowę stadionu, więc w tym zakresie uwzględnia odwołanie jednej z firm - potwierdza **Włodzimierz Tutaj**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy. - Trudno komentować to orzeczenie, nie znając uzasadnienia. Na pewno liczyliśmy na werdykt, który pozwoliłby podpisać umowę z wyłonionym wykonawcą. Mieliśmy za takim rozstrzygnięciem argumenty prawne oparte o orzecznictwo m.in. Sądu Najwyższego. Wiemy jak sprawa przebudowy stadionu jest ważna dla drużyny, która właśnie wznawia rozgrywki w ekstraklasie, klubu, kibiców oraz częstochowskiego samorządu.

Warto przypomnieć, że Częstochowa otrzyma z Ministerstwa Sportu 10 mln zł dofinansowania na przebudowę stadionu Rakowa. Resztę dołoży z własnego budżetu.

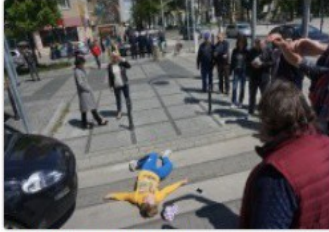
**Źródło:** własne, [www.rakow.com](http://www.rakow.com)



### **Chłopiec ze smartfonem potrącony na pasach w centrum Częstochowy. Szokująca akcja (zdjęcia)**

PP

02.06.2020 15:02



fot. UM Częstochowy

**We wtorkowe przedpołudnie w Al. NMP samochód osobowy potrącił chłopca, który przechodził przez pasy ze smartfonem w ręce. Na szczęście była to tylko w pełni kontrolowana i służąca poprawie bezpieczeństwa akcja, realizowaną wspólnie przez częstochowską policję i ZGM TBS.**

Do sytuacji doszło w okolicy okolicy przejścia dla pieszych obok ławeczki Haliny Poświatowskiej. Widok, którego doświadczyli przypadkowi przechodnie sugerował, że chwilę wcześniej musiało dojść do potrącenia dziecka przez samochód osobowy. Pojawili się policjanci na motocyklach, którzy szybko przystąpili do akcji ratowania potrąconego. Całość wyglądała przerażająco, ale jak okazało, nie było powodów do obaw o zdrowie potrąconego chłopca. To, co wydarzyło się na przejściu przez Al. NMP jest tylko częścią wspólnej akcji Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i policji, wpisującej się w kampanię Bezpieczna Częstochowa. W ramach jej realizacji ma powstać film, będący przestrożą przed używaniem telefonu komórkowego, zarówno podczas przechodzenia przez pasy, jak i jazdy samochodem. Materiał wkrótce zostanie zmontowany, a potem wypromowany wśród mieszkańców miasta. Po zakończeniu akcji "potrącony" chłopiec robił sobie zdjęcia z policjantami.

**Źródło:** UM Częstochowy



RADIOJURA.PL

## Jeden hybrydowy autobus już po przeróbkach za 400 tys. złotych. Na parkingu MPK czeka jeszcze ich kilkadziesiąt

2 czerwca 2020 / 12:56



Jeden egzemplarz częstochowskiego autobusu hybrydowego jest już po przeróbce i zaczyna testy na ulicach miasta. Pojazd przeszedł modyfikację napędu dzięki współpracy MPK z firmą Autosan z Sanoka.

Zmodernizowany pojazd ma być cichszy, bezpieczniejszy, a przede wszystkim ma spełniać normy ekologiczne, co było jednym z elementów umowy zawartej parę lat temu z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska.

▶ 0:00 / 1:01

Mówił Eugeniusz Szymonik – prezes zarządu firmy Autosan. Częstochowskie MPK parę lat temu otrzymało od Narodowego Funduszu Ochrony środowiska niemal 66 milionów złotych na zakup 40 pojazdów hybrydowych. Jednak tego typu autobusami nie nacieszyliśmy się zbyt długo. Pojazd spłonął na trasie, a w konsekwencji pozostałe wycofano z użytku. Ich naprawienie nie było możliwe, bo producent firmy zbankrutował.

▶ 0:00 / 0:36

Mówił Mariusz Sikora – prezes częstochowskiego MPK. Koszt naprawy jednej hybrydy to ponad 400 tys. zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, a MPK dojdzie do porozumienia z NFOŚiGW, Autosan ma zająć się przeróbkami kolejnych pojazdów.